Nr. 346. Dnia 15 grudnia. Poniedziałek. Dnia 3 (15) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Walerjana M.
Wtorek:	Euzebjusza B. M.
Środa:	Łazarza Bisk.
Czwartek:	Gracjana B.

Wschód słońca o godzinie	8	minut	5.
Zachód „	8	„	45.
Długość dnia godzin	7	„	40.
Ubyło „ „	9	„	2.

Wschód księżyca o godzinie	11	minut 40	r.
Zachód „	8	„ 04	w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 9.			
Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 12 R.			

Piątek:	Darjusza M.
Sobota:	Teofila M.
Niedziela:	Tomasza Ap.
Poniedz.:	Zenona Żołn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 571.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wolimira, jutro Zdzisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków oddziału tanich kuchen oraz członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 5 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia mularzy. (Sala magistratu — 6½ po poł.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie — 7 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych z cyrkułów: nowoświeckiego, łazienkowskiego i praskiego, którzy posiadają №№ od 401-go do ostatniego. (Baraki rekruckie na Pradze — 8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56 — od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66 — od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności ostatni dzień „Gwiazdka". (Sala ratuszowa — od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem.)

Teatry: **Rozmaitości:** „Mąż i żona" i „Dożywocie"; jutro „Mąż śpiący" (1-szy raz), „Między Scyllą i Charybdą" (1-szy raz), „Przez wdzięczność" (1-szy raz) i „Teodolinda"; — **Mały:** dziś „Niniche"; jutro „Zabobon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ponieważ pruski minister skarbu, Miquel, mimo otwartego zobowiązania się, dotąd nie dał wyjaśnień w sejmie co do darowania byłemu ministrowi rolnictwa Luciusowi należnej opłaty za utworzenie nowego prywatnego fideikomisu, a organa półurzędowe z bismarkowskiemi *Hamburger Nachrichten* w spólce usiłowały obałamucić opinję publiczną mieszając kwestję fideikomisów prywatnych z dotacjami państwowemi dla zasłużonych ludzi, dep. Richter postawił na piątkowem posiedzeniu sejmu pruskiego formalny wniosek, domagający się od rządu: 1) wykazania liczby, wartości i obszaru fideikomisów tworzonych lub rozszerzanych od r. 1867; 2) wykazania cyfry pobranych przez skarb na mocy dekretu z d. 7 marca 1822 należytości skarbowych; 3) przedstawienia dekretów uwalniających od opłaty rzeczonych należytości, wynoszących 3% wartości fideikomisu.

Drażliwa ta sprawa przyjdzie na stół izby dopiero po ferjach Bożego Narodzenia, które dla sejmu pruskiego zaczną się lada chwila, a dla parlamentu niemieckiego zaczęły się już w piątek i do d. 14-go stycznia potrwają.

Nie bez wrażenia w Europie przeszła obrona rządu sułtańskiego, podjęta dobrowolnie przez wysoce urzędowy i wielce powściągliwy w mieszaniu się w stosunki wewnętrzne innych państw niemiecki *Reichsanzeiger*. Organ ten uważał — bez ujawnienia szczególnych pobudek swego wyjątkowego kroku — za właściwe stanąć w obronie Jego Sułtańskiej Mości, pomawianej w pewnych sferach i organach zagranicznych o okrucieństwa i bezprawia wobec ludności armeńskiej. *Reichsanzeiger* odmawia tym tendencyjnym denuncjacjom wszelkiej podstawy i ubolewa nad wyrządzaniem w ten sposób krzywdy moralnej „zaprzyjaźnionemu z Niemcami, znanemu z łagodności i sprawiedliwości monarsze tureckiemu".

Opinja publiczna we Francji żywo zajęta sprawą wyboru prezesa ministrów Frecyineta na członka Akademji nieśmiertelnych. Wybór ten — jak wiemy — nie przeszedł łatwo: dopiero w trzeciem z kolei głosowaniu p. Freycinet zwyciężył 20-tu głosami przeciw 18-tu. Tytuły zasługi patrjotycznej współpracownika Gambetty w dziele oswobodzenia ojczyzny od niemieckiego najazdu są jasne i legalne. Nikomu we Francji republikańskiej nie przyszłoby do głowy spojrzeć bez czci należnej na człowieka, który stał u kolebki trzeciej republiki i podejmował trud rozpaczliwie heroiczny, aby wyrzucić z niw ojczystych depcącego je najezdnika. Ale zasługa wobec historji nie formułuje się w sposób równoległy z zasługą piśmienniczą i artystyczną, która dotąd stanowiła wyłączny patent na wejście do cichego a wyniosłego koła czterdziestu nieśmiertelnych. Parę dzieł technicznej treści, które Freycinet, jako inżenier z zawodu, kiedyś napisał, ani „Historja wojny r. 1871-go na prowincji", dosyć przeciętna jako utwór sztuki dziejopisarskiej, nie mogły otworzyć Freycinetowi wstępu do Akademji.

Ci, którzy głosowali za nim, nie tają wszakże, że pragnęli uwieńczyć wawrzynem akademickim człowieka, który wraz ze zgasłym w willi d'Avray patrjotą pracował nad oczyszczeniem terytorjum i ufundowaniem rzeczypospolitej, który od roku 1877-go dziewięć razy był ministrem, a cztery razy stał na czele gabinetów republikańskich, który od dnia 3-go kwietnia 1888-go roku pełni urząd ministra wojny, i jako taki, dokonał z rzadkim talentem, pomimo swego cywilnego charakteru, wiekopomnego dzieła reorganizacji armji francuzkiej. Oto tajemnica zagadki, jak również trudności stawianych wyborowi; ośmnastu monarchistów i bulanżystów walczyło przecież zażarcie przeciw powołaniu człowieka, obdarzonego trądem republikańskim, do swego grona.

Przyjęty po królewsku w Dublinie Parnell udał się do Corku, który wybrał go swoim przedstawicielem w parlamencie angielskim. Ludność i tutaj po-

BEZ DUSZY

(Dalszy ciąg.)

Trudno było powiedzieć, czy Maryśka miała dla córki swojej żywsze jakie uczucie. Najczęściej obchodziła się z nią zupełnie obojętnie, czasem wpadała w złość i łajała ją, ale zawsze krótko. W ogólności możnaby mniemać, że nie umiała czy nie mogła dużo mówić; w małomówności zaś jej widoczną była zacięta obraza i trwożna skrytość. Nie rozumiejąc zapewne swoich uczuć, była krwawo obrażoną przeciw światu i ludziom i lękała się świata i ludzi. Zresztą dziewczynka bywała przez nią w sposób prawie nielitościwy męczoną pracą nad wiek i siły, czego skutkiem była jej chudość i bladość. Gdyśmy raz przed nią to zauważyły, wzruszając ramionami odpowiedziała:

— Niechaj uczy się na chleb pracować i ciężką dolę znosić... Co ją dobrego czeka? Czy ona taka, jak inne?...

I, jak najczęściej bywało, w połowie przerwawszy mowę, zacisnęła usta i zamilkła.

Pewnego wieczoru, Słaboszychę, która zioła nam przyniosła i długo z nami o nich rozmawiała, zatrzymałyśmy na wieczerzę. Babę, każdy przedmiot, znajdujący się na stole, wprawiał w podziw i zachwycenie. Zielonawe jej oczki nabrały ostrych błysków chciwości, powykrzywiane palce rąk miały naiwne i łakome ruchy dziecka, które wszystkiego dotknąć, wszystko pochwycić i posiąść pragnie. Widocznem było przytem, że zasiadanie z nami przy stole wielce jej pochlebiało. Szeroko, śmiejąc się bezzębnemi usty, głową kołysała i wciąż powtarzała.

— Ot jak przyjmują mnie panowie... ot jak mnie „trachtują". A dajżeż wam Boże zdrowie moje mileńkie... ot jak wy przyjmujecie... ot jak wy mnie honorujecie... oj, Boże mój, Boże... jakiego ja szczęścia dostąpiła!

Z tem wszystkiem, nic prawie nie jadła, tak trudno jej było z nożem i widelcem manewrować. Jednak do napełnionego pieczenią talerza, oczy jej prawie miłośnie błyskały.

— Bierz mięso w palce i jedz — rzekłyśmy ja bez śmiechu i uprzejmie.

Usłuchała zaraz. Z dobrze zrozumiałem łakomstwem mięsożernej, a dwa razy na rok mięso jedzącej istoty, według udzielonej wskazówki jeść zaczęła pieczeń, której sos i tłustość ściekały po jej małem, czarnem, od pracy i reumatyzmu wykrzywionem ręku; w drugiem trzymała kawał pieroga. Po chwili dopiero z niejakiem zdziwieniem spostrzegłyśmy, że miała na kolanach, nie wiedzieć jak i kiedy rozpostartą tam chustę, tę samą, w której zioła była przyniosła i że od czasu do czasu, w sposób ile tylko można było najskrytszy, upuszczała na nią kawałki pieczeni, pieroga, potem chleba z masłem i sera. W jakim celu tworzyła to osobliwą spiżarnię? miał to być zapewne zapas na jutro.

Ale ona spostrzegła sama, że uwaga nasza zwróconą była na jej kolana, które piętrzyły się już mieszaniną ciasta i sera, mięsa i masła. Zmieszała się; otłuszczone ręce pod stół spuściła i załośnie spojrzała na nas. Widocznie już się jej na płacz zbierało; oczy stawały się mgławe. Głową wstrząsnęła kilka razy i cicho, nieśmiało przemówiła:

— Nie gniewajcie się, moje mileńkie, zlitujcie się, nie gniewajcie... to... widzicie... dla mego dziada!

Niebawem, zobaczyłyśmy po raz pierwszy tego dziada. Było to w pięknie jesienne popołudnie, siedziałyśmy na skraju sosnowego lasu, nizko ku ziemi schylone i pogrążone w rozpatrywaniu mnóstwa najrozliczniejszych barw, któremi jesień przystroiła drobne ziółka i trawy. Szczególniej piękne były tam czerwonawe bluszczyki ziemne, długiemi girlandami wijące się śród żółtych krwawników i srebrnych poziómek, a także gwiaździste, delikatne, złotawe przytulje, których długie gałęzie ostrożnie i pracowicie wyplątywałyśmy z jałowcowego krzaku, obwieszonego czarnemi, świecącemi, jak szkło, jagodami.

Jesienna cisza panowała w polu, porosłem puszystym kwiatem koniczyny i odkwitającemi, drobnemi bratkami; w lesie, od czasu do czasu basowo i smętnie odzywał się gołąb — grzywacz, albo zakrakały i skrzydłami zaszumiały wrony. Z tą ciszą i z temi leśnemi odgłosami złączył się w pobliżu nas głos ludzki, monotonnie pacierz odmawiający.

Obejrzałyśmy się; nieco za nami, pod młodą i szyszkami osypaną sosną stał wysoki człowiek, u którego zrazu spostrzegłyśmy tylko szarą siermięgę, gruby kij i białą, długą brodę. Żebrak. Po przelotnem na niego spojrzeniu wróciłyśmy do uprzedniego zajęcia; ale słuch nasz pomimowoli ścigał monotonne, jak ciekąca woda, niekiedy tylko głośnemi westchnieniami wzdymające się mruczenie. Pomimowoli także wsłuchałyśmy się w słowa odmawianego pacierza, które płynęły jedne po drugich, bez żadnych przerw i pauz, jak jednostajnie ciekące krople wody.

— Zdrowaś Marjo, matko Boska, a duszyczki zmarłe niech odpoczywają, módl się za nami grzesznemi, wieczny pokój wieczne odpoczywanie, czego sobie państwo żądają. Panie Boże wszechmogący ofiaruję tobie ten paciorek, czego sobie państwo żądają, racz im dać Panie na cześć i na chwałę

witała nieugiętego szermierza z bezprzykładnym zapałem, jakkolwiek wszyscy inni deputowani z tego hrabstwa (wyjąwszy Kenny'ego), należą do stronnictwa mac carthystów. Prawdziwym wyrazem siły obu współzawodniczących z sobą stronnictw narodowych w Irlandji będzie wybów deputowanego w North-Kilkenny, gdzie imieniem antiparnellistów występuje sir John Pope Hennessy, a imieniem Parnella kandydat dotąd nieoznaczony.

Wedle ostatniego biuletynu, klub większości irlandzkiej w parlamencie liczy 52 członków, klub Parnella 31, dwóch posłów nie rozstrzygnęło się jeszcze. Fundusz ligi narodowej, liczący 20,000 funt. st., złożony jest w banku paryzkim Munro et Comp. na nazwiska Parnella i Mac Karthyego. Ciekawą jest rzeczą, czy Parnellowi uda się z równą zręcznością położyć nań *ambargo*, jak na redakcję *United Ireland* w Dublinie, gdzie stawiającego mu opór redaktora Bodkina wyrzucił na schody. *Br. Z.*

W sprawie ubezpieczenia na życie.

Instytucje asekuracyjne zajmują wysokie stanowisko w gospodarstwie społecznem. Przez nie wytwarza się oszczędność zbiorowa, pod postacią gromadzonych rezerw, przez nie otrzymuje rodzina materjalną rekompensatę strat, spowodowanych przez zgon jej karmiciela i one jedne zdolne są rozwiązać kwestję dotąd nierozwiązaną, kwestję osobistego kredytu.

Rezerwy towarzystw asekuracyjnych u nas dochodzą już do miljonów, a lokowane w papierach wartościowych, wypierają powoli z tych lokacyj kapitały prywatne, które z czasem będą zmuszone zwrócić się wyłącznie do przemysłu, handlu i rolnictwa, z ubezwładnieniem lichwy, jak to nastąpiło w Anglji Francji i Niemczech.

Przyznając instytucjom asekuracyjnym niepośledni pożytek i skarbiąc dla nich poparcie ogółu, zamierzam poruszyć w artykule niniejszym dwa najważniejsze zagadnienia w dziale asekuracji życiowej: znaczenie *funduszu rezerwowego* i kwestję *wykupu polis.*

Solidnosć wszelkich instytucyj asekuracyjnych ściśle jest związaną ze stanem funduszu rezerwowego. Z rezerwy tylko osądzić można, jak dana instytucja pracuje i jak się rozwija, bynajmniej zaś nie z dywidendy, jaką ubezpieczonym wypłaca. Dywidenda jest czemś obcem i nienormalnem w dziale asekuracji życiowej. Dywidenda, choćby najwyższa, niczego nie dowodzi, o wszystkiem świadczy fundusz rezerwowy.

Co to jest fundusz rezerwowy.

Mówiąc obrazowo, jest rezerwoarem, z którego dana instytucja czerpie kapitały gwoli wypełniania przyjętych na siebie zobowiązań. Rezerwoar ten powinien być wypełniony ściśle w miarę tych zobowiązań. Z naukowego punktu widzenia fundusz rezerwowy jest różnicą pomiędzy zrealizowanemi wartościami przyszłych wypłat i przyszłych wpływów. Jeżeli zrealizowana wartość kapitałów i rent, jakie instytucja asekuracyjna ma wypłacić w przyszłości, wyniesie w danym momencie np. 20 miljonów rubli, a takaż wartość składek, mających się pobrać uczyni w tym samym momencie 15 miljonów, to różnica między temi dwiema sumami, czyl. 5 miljonów rubli stanowić będzie wysokość fundui szu rezerwowego w danym momencie.

Wpływy, jakie Towarzystwo ma pobrać w przyszłości, należy obliczać na zasadzie *netto* składek, z dyskontem nie wyższem nad $4\frac{1}{2}\%$. Obliczanie rezerwy na zasadzie metody Zillmera lub przez *brutto* składki jest stanowczo nieprawidłowem i w poważnych instytucjach asekuracyjnych nie powinno znajdować i nie znajduje zastosowania.

Z powyższego widać, iż obliczanie funduszu rezerwowego zasadza się na danych matematycznych, jak zresztą cały dział asekuracji życiowej opiera się na matematyce, mianowicie na rachunku prawdopodobieństwa, jak go stworzyli Gaus i Laplace.

Owóż bilans instytucji asekuracyjnej powinien mieć także charakter naukowy. Obok wykazu fun, duszu rezerwowego, należy podać stopę procentową jakiej dane towarzystwo przy obliczeniach używa, nadto tablice śmiertelności i różnicę między składką *brutto* i *netto.* Tak zestawiony bilans dawałby dokładny obraz działalności i rozwoju danej instytucji i możność kontroli publicznej.

Niezależnie od bilansu, towarzystwa asekuracyjne powinny przynajmniej cztery razy do roku ogłaszać wykaz funduszu rezerwowego, który jest kamieniem probierczym ich rozwoju. Jak dotąd, czyni to u nas jedna instytucja asekuracyjna przez publikowanie częściowego rachunku rezerwy swojej co miesiąc. Jest to przykład godny do naśladowania. Jest to jedyny sposób dźwignięcia u nas asekuracji życiowej na poziom racjonalnego rozwoju.

Leży to zresztą w interesie samych towarzystw asekuracyjnych. Przez częste a systematyczne publikowanie rachunku kapitałów rezerwowych zdołają instytucje asekuracyjne zainteresować szerszy ogół, opór niechętnych złamią i zapewnią sobie powodzenie, jakiego im wypłata choćby znacznej dywidendy nigdy dać nie może.

Jeżeli racjonalne obliczanie funduszu rezerwowego ma pierwszorzędne znaczenie i stanowi najważniejszą pozycję w bilansach towarzystw asekuracyjnych, niemniej ważną jest nierozwiązana dotąd kwestja wykupu polis.

Przez wykup polis rozumieć należy pewną kwotę, jaką otrzymuje ubezpieczony od instytucji asekuracyjnej w razie zerwania z jego strony ubezpieczenia. Chodzi o to, czy wykup polis ma być zostawiony do uznania towarzystwa, czy też zagwarantowany przez prawo państwowe.

W Niemczech i Holandji kwestja wykupu polis jest na porządku dziennym. Czasy, w których ubezpieczony tracił wszystkie swe składki, skoro chciał się wycofać z towarzystwa, dawno już minęły.

Sprawiedliwość przyznać każe, że instytucje asekuracyjne z własnej inicjatywy porobiły znaczne ustępstwa w tym względzie na korzyść klijentów swoich. W wielu instytucjach ubezpieczony po trzech latach nie traci swych wkładów w razie zerwania. Nie idzie jednak za tem, aby otrzymywał wszystkie swe składki z powrotem. Towarzystwa asekuracyjne wybierają w takich wypadkach drogę pośrednią. Albo wydają ubezpieczonemu część jego rezerwy w gotówce, lub też przyznają mu prawo do polisy na sumę mniejszą, odpowiednio zredukowaną. Wszystkich składek wpłaconych ubezpieczony w żadnym razie w gotówce z powrotem otrzymać nie może przed upływem terminu, gdyż pewna część składki idzie na ryzyko i koszty administracji.

Możnaby jednak przyznać ubezpieczonym prawo do rezerwy, obliczonej w tym wypadku podług metody Zillmera, w razie zerwania ubezpieczenia z ich winy. W tym celu należałoby wygotować specjalne tablice wykupu polis za gotówkę. Prawo to powinno być zagwarantowane. Aczkolwiek w Niemczech przeciw gwarancji takowej oświadczają się pierwszorzędne powagi, mimo to jasno postawiona zasada wykupu polis wywarłyby wpływ dodatni na rozwój instytucyj asekuracyjnych.

Z powyższego wynika, że fundusz rezerwowy daje ubezpieczonemu gwarancję ze strony instytucji, wykup zaś polisy zapewnia mu drogę wyjścia na wszelki wypadek. Dwie te okoliczności najwięcej powinny obchodzić każdego, kto przystępuje do asekuracji na życie. Zresztą racjonalnie prosperujące towarzystwa asekuracyjne już dołożyły wszelkich starań, aby tym dwom kardynalnym warunkom o ile możności uczynić zadość.

Stanisław Kozłowski.

Afryka.

III.

Jutro.

Jakiem ono będzie to jutro Afryki, któż dziś przewidzieć zdoła? Cywilizacja, krocząc po ciemnej głębinie olbrzymiego kontynentu, napotka li nieprzewidziane trudności, niezwalczone zapory, czy też nowoodkryte przestrzenie przewadze jej i potędze ulegną bez walki, w drodze stopniowego, pokojowego rozwoju?

O ile dziś już sądzić można, zdaje się wszakże, iż Europa napotka tu poważnego wroga, wroga w uporze swoim twardego—zieloną chorągiew proroka.

Ostatni wybuch mahdystów, śmierć bohaterska Gordona i upadek przewagi Anglji na górnych stokach porzecza Nilu dowiodły jasno pełnej jeszcze fanatyzmu świeżości islamu między plemionami bogatego a ludnego Sudanu.

Plemiona te pod wspólnem hasłem występują do walki ławą, a pokonanie ich i opanowanie pod wieloma względami niezmierne przedstawia trudności.

Wiara proroka rozszerza się tu dziś z błyskawiczną szybkością. Jeszcze przed 40-tu laty Barth w sprawozdaniu swojem z podróży po Sudanie pisał: „Godnym jest uwagi fakt, iż podczas gdy islam na pobrzeżu morza Śródziemnego do zupełnego zmierza upadku, we wnętrzu Afryki grupuje się dokoła kilku sekt fanatycznych... Uwierzyłbym tu w żywotność jego, w razie, gdyby go ocucił pełen zapału reformator."

Geograficznie, dwie trzecie Afryki wyznaje islam; granicę rozpowszechnienia się jego przed dwoma laty oznaczał Bannig linją sięgającą od przylądka Zielonego do Zanzibaru. Dziś, tak na skrzydłach, jak i środkiem znacznieby ją na południe posunąć wypadało.

Ześrodkowawa się on głównie w trójkącie pomiędzy Trypolisem, Wadai i Sudanem egipskim, gdzie płonie z całą siłą fanatyzmu, a zkąd promieniuje dokoła, a więc przedewszystkiem w kierunku mieszanych plemion arabskich z czarnemi nad Nigrem i Senegalem, a dalej wśród murzynów południa.

Poważne to niebezpieczeństwo dla niepodległego państwa Kongo. Na obszarach jego coraz potężniej rozwija się działalność i wpływ Tippu-Tiba, który z wyjątkiem ujścia i części górnego biegu Konga panuje tu niemal wyłącznie. Wszyscy podróżnicy wraz ze Stanleyem zgadzają się na to.

W wyznających fetyszyzm plemionach murzyńskich istnieje pewna, acz bezwiedna potrzeba postępu ku wyższym szczeblom bytu, a mahometanizm, który tak niewiele od neofitów swoich wymaga, potrzebę tę najłacniej zadawalnia. Z wyjątkiem Ugandy, gdzie misje europejskie zakorzeniły się już i przyjęły, wszędzie indziej propaganda chrześcjańska, działając sama jedna, trwałych nie przynosi owoców; w okolicach zaś, w których walczyć jej przychodzi z propagandą muzułmańską, nie utrzymuje się zgoła.

Zasiedziałe kolonje europejskie nawet nie stanowią tu wyjątku. W Sierra-Leone, gdzie przed 30-tu laty jednego nie spotkałeś muzułmanina, liczą ich dziś 50,000. To samo w Liberji. Każda wioska u ujścia Nigru meczet swój posiada.

Murzyni, to wszystko dorosłe dzieci, dwoma rządzone

Twoję za duszyczki zmarłe w pokoju, czego sobie państwo żądają, na wieki wieków amen.

A po krótkiej chwili zaczynał znowu.

— Zdrowaś Marja, matka Boska, a duszyczki zmarłe niech od poczywają

Trzy razy od początku do końca tej szczególnej modlitwy przesłuchawszy i z trudnością śmiech powstrzymując, zwróciłyśmy się ku żebrakowi.

Był tak pięknym, że na widok jego napływały do pamięci imiona i postacie świętych apostołów i pustelników. Wysmukłej, trochę przygnębionej, ale niemniej wspaniałej jego postaci, nie oszpecała nawet siermięga białem płótnem połatana i na plecach wisząća torba. Od bladego i przedziwnie prawidłowego owalu twarzy, spływała mu aż prawie do pasa biała i jak srebro świecąca broda; takież włosy otaczały wysokie, szlachetnie zarysowane, kilku poważnemi zmarszczkami przerznięte czoło, z pod którego patrzyły na nas łagodnie, zamyślone, trochę cierpiące oczy.

Najwybitniejszym wyrazem tej twarzy były: gołębia łagodność i trochę smutne zamyślenie. Rzekłbyś, mędrzec, który marność i żałość rzeczy ziemskich wyrozumiawszy, dumał o nich z bezbrzeżną litością. Ręce ze starą czapką splótł na grubym kiju, stopy jego białemi szmatami i obuwiem z łozy plecionem okryte, tonęły w liljowych splotach wrzosu i czerwonych gałęziach brusznicy; gałęź sosny pod którą stał, zielonemi igłami dotykała mu prawie srebrnych włosów.

— Zdaleka jesteście człowieku?

Z uprzejmości pełnym uśmiechem, odpowiedział.

— Owszem, wielmożna pani, zblizka.

— Zkądże?

Ręką wskazał ku widniejącej w pobliżu wsi.

— Jakże się nazywacie?

— Piotr Słabosz, wielmożna pani!

I ukłonił się tak, jak panowie kłaniać się zwykli w salonach osobom starszym: z uszanowaniem, ale bez uniżoności, z wytworną uprzejmością i powagą. Na imię mu było Piotr, ale malarz wziąłby go za model do obrazu drugiego z dwu wielkich apostołów, tego, który rzymskim obywatelem będąc, przy tkackim warsztacie rozmyślał nad najwyższemi zagadnieniami nieba i ludzkości.

— Dlaczego oddajecie się żebractwu?

Ani zadziwiło go, ani obraziło to pytanie. Z łagodnym i trochę tylko smutnym uśmiechem odpowiedział.

— Bieda zmusiła, wielmożna pani. Za młodu czytaniu się oddawałem, zdolności miałem, ale na owiązku nie było jak i kiedy się uczyć. Młodość na pańskich służbach mi przeszła, starość nie radość, siły odebrała. Ziemi ani kawałeczka nie mam, żonę i dzieci mam. Miłosierdzia ludzkiego wzywam, aby nędzne ciało przy życiu utrzymać, a Boga Najwyższego błagam, aby mi pozwolił przed śmiercią grzechy całego życia wyznać, za farmasonów i libertynów Pana Boga przeprosić.

— Niechby sami przepraszali.

— A kiedy niechcą, szelmy! Grzeszyć, to grzeszą, ale żeby na kolanach Pana Boga przeprosić, to nie pokaże się po nich, gałganach. Świat w grzechu jest pogrążony i ciężka bieda wgryzła się w ludzkie kości.

Mówił wyraźnie, nieco patetycznym głosem.

Jakieś mętne, ale gorące marzenie, które tkwiło pod tą czaszką srebrnemi włosy okrytą, wyrazem mistycznego marzycielstwa przyobleklo mu czoło i w górę wzniesione oczy.

(*D. c. n.*) *Eliza Orzeszkowa.*

namiętnościami: kobietą i napojem. Muzułmanin zabrania mu używania alkoholu, dozwala jednak na wielożeństwo. Chrześcijanin toleruje alkohol, nie uznaje wszakże haremu. Pokazało się, że murzyn skłania się ku temu ostatniemu.

Tworzenie się kompanij, w najwyższym stopniu samodzielnych, któreby na wzór *Royal Niger Company* w r. 1886-ym założonej, posiadały moc prawodawczą, przywilej bicia monety, zaciągania wojska, jednem słowem zupełnie były usunięte z pod nadzoru metropolji, oto najpotężniejszy środek kolonizacyjny. Działając na miejscu bez ustawicznych a uciążliwych stosunków z rządami, nie ulegając kaprysom parlamentów, w krótkim czasie wytwarzają pewien poziom cywilizacyjny, uprzystępniając grunt do dalszej prawidłowej pracy.

Zakładanie rynków zbytu i łączenie ich bezpieczną, o ile możności dogodną komunikacją, to pierwszy krok na drodze ku trwałym zdobyczom; wyraził się on między innemi w rozpoczętej budowie kolei Konga i zamierzonem przeprowadzeniu jej z Algieru przez Saharę do Sudanu.

Po wykonaniu dwóch tych przedsiębiorstw Europa stanie się panią głębin Afryki. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament lekarski, powołując się na odezwę rady lekarskiej, którą podaliśmy w numerze wczorajszym, donosi, iż niebawem utworzone będzie specjalne laboratorjum, mające wyłączne prawo wypuszczać w obieg środek Kocha.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w celach walki z fałszowaniem win russkich istnieje projekt utworzenia na rynkach zagranicznych składów win oraz stacyj winnych, na wzór tych, jakie utworzył za granicą rząd włoski.

= *Rižsk. wiestn.* donosi, iż istnieje projekt wprowadzenia mundurów dla studentów uniwersytetu dorpackiego.

= *Now. wr.* donosi, iż niebawem zostanie cofnięty zakaz przywozu do Francji owiec z Rosji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż oddzielna komisja petersburskiego towarzystwa technicznego przystąpiła do opracowania przepisów, tyczących się bezpieczeństwa przy zastosowaniu oświetlenia elektrycznego.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w liczbie kwestyj rolniczych, które rozstrzygać będzie rada państwa, znajduje się kwestja asekuracji państwowej zasiewów i bydła. Specjalna komisja opracowała odpowiedni projekt w duchu zapewnienia większego rozwoju asekuracji wzajemnej, rada jednak państwa uznała, że wypada główny nacisk zrobić na ubezpieczenie państwowe i zwróciła projekt komisji, zaleciwszy jej poczynić w projekcie odpowiednie zmiany. Zmiany te, jak donosi wymieniona gazeta, zostały już wprowadzone i projekt w nowej redakcji wniesiony będzie niebawem do rady państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów poruszyło kwestję podniesienia opłaty gildyjnej od kupców 2-ej gildji, którzy dotychczas opłacają nieodpowiednie nizkie świadectwa w porównaniu z kupcami 1-ej gildji. Projekt, opracowany w ministerjum, przed złożeniem radzie państwa rozesłany będzie komitetom giełdowym do zaopinjowania.

= W *Zbiorze praw* ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego w okręgu naukawym dorpackim mogą być czasowo przyjmowani do klasy wstępnej gimnazjów uczniowie od 10—12 lat wieku, do kl. wstępnej szkół realnych od 10—13 lat wieku; do kl. I-ej gimnazjów od 12—14 i do kl. I-ej szkół realnych od 13—15 lat wieku.

= *Zbiór praw* zamieszcza tekst przepisów o wywożeniu z powrotem za granicę towarów zagranicznych, od których nie zostało opłacone cło.

= Zanim w drodze prawodawczej nastąpią pewne zmiany, dotyczące ustroju t. z. pobytów dla przestępców, którym na mocy wyroków sądowych przebywanie w Warszawie przez pewien czas jest wzbronionem, przedsiębiorą się teraz energiczne kroki, zapobiegające wydalaniu się indywiduów pomienionej kategorji z miejsc stałego wyznaczonego pobytu. W tym celu władze administracyjno-policyjne otrzymały polecenie śledzić przez organy straży ziemskiej złodziei pobytowych, którzy jaknajczęściej mają się meldować. W razie wydalenia się którego z nich z oznaczonego miejsca pobytu, należy bezzwłocznie zawiadomić policję warszawską.

= Pociągi pocztowe i osobowe kolei nadwiślańskiej zatrzymują się od d. 13-go b. m. na przystanku Pomiechów, położonym pomiędzy stacjami: Nowogieorgiewsk i Nasielsk.

= Z powodu nadzwyczajnej a ważnej sprawy, posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi odbędzie się w piątek d. 19-go grudnia r. b. o godz. 1-ej, w lokalu Towarzystwa, Marszałkowska 56. Przewodnicząca hr. Helena Krasińska uprasza za naszem pośrednictwem panie protektorki o liczne zebranie.

= Przy szpitalu zapasowym za rogatką wolską otwarto ambulatorjum chorób wewnętrznych, w którem ubodzy chorzy otrzymują bezpłatną poradę lekarką, codziennie od godziny 11-ej do 12-ej w południe.

= Posiedzenie przedstawicieli obywateli dzielnicy Wolskiej w sprawie pierwszej ochrony zamiejskiej odbędzie się w d. 20-ym p. m., w lokalu ochrony św. Zofji przy ul. Wolskiej.

= W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas wczoraj o przybywaniu dnia, objaśniamy, że od wczoraj przybywa dnia po południu, podczas gdy zrana ubywa go jeszcze do dnia 22-go b. m.

= Brandmajster straży ogniowej, p. Juljan Skowroński, został na własne żądanie od służby zwolniony, a brandmajstrem mianowano dotychczasowego sekretarza straży, p. Tomasza Smorońskiego.

= Skutkiem wystąpienia, dla braku czasu, z zarządu Towarzystwa jedwabniczego p. Emiljana Broniewskiego, na prezesa Towarzystwa powołany został dr. fil. Jan Banzemer.

= W liście gospodyń rautu wczorajszego opuściliśmy przez pomyłkę nazwisko p. Sulowskiej.

= Dotychczasowy sekretarz izby sądowej, p. Orłow, został mianowany członkiem sądu okręgowego w Lublinie.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: radzca ambasady austrjacko-węgierskiej baron Ahrental z Petersburga; urzędnik do szczególnych poruczeń departamentu dochodów niestałych rz. r. st. Bazilski z Piotrkowa; łowczy hr. Aleksander Berg i dyrektor gimnazjum męzkiego rz. r. st. Siengalewicz z Lublina; wyjechali zaś: dowodzący wojskiem odeskiego okręgu wojennego jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin do Odessy, szambelan hr. Józef Potocki do Lwowa i dyrektor komory celnej rz. r. st. Jakowlew do stacji Granica.

= Henryk Sienkiewicz napisał umyślnie dla *Bibljoteki warszawskiej* powieść pod tyt.: *„Lux in tenebris lucet"*, która się ukaże zaraz w styczniowym zeszycie, rozpoczynającym rok... pięćdziesiąty pierwszy istnienia pisma.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Mąż i żona" oraz „Dożywocie", a w Małym „Niniche".

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada w ogrodzie Saskim „Trubadura" z gościnnym udziałem panny Cordier.

W partji tytułowej da się słyszeć sympatyczny tenor, p. Bruszewski.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro pierwszy raz z trzema jednoaktowemi komedjami.

Jedna z nich jest pióra Edwarda Lubowskiego i nosi tytuł: „Przez wdzięczność". Zaprezentują ją panie: Barszczewska i Br. Chraszczewska, pp.: Borawski, Grzywiński, Narkiewicz, Leszczyński, Szymanowski i Tatarkiewicz.

W komedji Feuilleta „Między Scyllą a Charybdą" grać będą panie: Czakówna, Noiretówna i p. Wolski, obsadę zaś „Męża śpiącego" Gondineta tworzą panie: Lüdowa i Trapszówna, pp.: Prażmowski i Ładnowski.

Widowiska dopełni „Teodolinda".

* W teatrze Małym daną będzie jutro po raz 15-y opera Karola Kurpińskiego p. t. „Zabobon".

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Niniche" wręczono pani Zimajerowej w akcie drugim wspaniały kosz z żywych kwiatów.

* Koncert na rzecz wdowy i dzieci pozostałycyh po Kratzerze, zasłużonym muzyku, odłożony został do lutego.

Urządzeniem zajmuje się p. Rzebiczek.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 371, Letnim 399, Małym 476 (komplet), na „Gwiazdce" w sali ratuszowej 850; wczorajszego: w Rozmaitości 509, Letnim 245, Małym 476 (komplet), na raucie w resursie obywatelskiej 450 i na „Gwiazdce" w sali ratuszowej 2,150.

= Setka.

Chór dziecięcy, zorganizowany przez dyrekcję Towarzystwa muzycznego, liczy obecnie okrągłą setkę uczestników.

Pomiędzy małoletnimi śpiewakami znajduje się 70 dziewczątek, oraz 30-tu chłopczyków.

W podobnym stosunku napływają nowe zapisy do chóru.

= Ze sztuki.

* Do kolekcji p. Temlera w salonie zachęty przybył dziś obraz olejny Fałata—„Polowanie na łosie", jedna z najlepszych prac tego malarza.

W tym zbiorze od wczoraj figuruje wyróżniający się portret kobiety pędzla Hejmana; znawcy przyznają mu wielkie zalety.

Prace Chełmońskiego, Fałata i Hejmana wysłane będą do Chicago na wystawę międzynarodową w r. 1892-im.

= Do Lwowa.

Urządzona we Lwowie wystawa szkiców przynosi naszym artystom pomyślne rezultaty.

Nadesłane przez F. Kostrzewskiego, St. Wolskiego, Lenca, Żmurkę i innych obrazki i szkice zostały do ostatniego wykupione.

Artyści otrzymali zamówienia na nowy cykl prac swoich.

= Na ubogie matki.

W salonie artystycznym na Nowym Świecie nr. 56 będzie się odbywała, zacząwszy od jutra, sprzedaż obrazów i akwarel naszych malarzy, z przeznaczeniem pewnej części dochodu na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

W tym celu Towarzystwo uprosiło panie: Ciaglińską i Ryttel do asystowania przy sprzedaży, która odbywać się będzie w zwykłych godzinach, t. j. od 11-ej przed południem do 7-ej wieczór.

Sprzedaż potrwa aż do d. 24-go b. m.

= Kościół św. Aleksandra.

W tych dniach na szczytach frontonu od strony północnej będą ustawione modele gipsowe grup, ażeby komisja mogła je ocenić przed wykuciem z kamienia.

Grupa środkowa, wyobrażająca „Imię Jezus" i „Imię Marja", jest 7 łokci wysoka i tyleż szeroka.

Modele wykonał artysta-rzeźbiarz p. Woydyga.

W sobotę założono od strony wschodniej świątyni okno, malowane w zakładzie św. Łukasza, fundowane przez p. Konstancję z Trzebińskich Słupicką.

= Gwiazdka.

Przewidywania nasze co do stopniowego z każdym dniem powodzenia dobroczynnej „Gwiazdki" w zupełności się sprawdziły.

Przez salony ratusza przesunęło się wczoraj z górą 2,000 osób.

Około godz. 6-ej było tłoczno i... gorąco.

Podczas, gdy na ulicy wzmagał się mróz, w sali ratusza temperatura wciąż się podnosiła, a woda sodowa i chłodniki w bufecie cukierniczym, podawane z całym wdziękiem przez nasze artystki, miały ogromny odbyt.

Każdy namiot sklepowy ciągle był oblegany i trudno doprawdy powiedzieć, gdzie więcej, a gdzie mniej kupowano.

Towary z półek znikały w kieszeniach kupujących, lub oczekujący w westibulu posłańcy odnosili do domów przedmioty większe i cięższe.

W tym samym stosunku opróżniano kosze szczęścia.

Tentowanie ślepej fortuny stanowiło dla wielu osób prawdziwą rozrywkę.

Ileż to było śmiechu, gdy np. stary kawaler wyciągnął paczkę, zawierającą śliniaczki dziecinne a mała dziewczynka—pudełko z cygarami.

Czasami wyciągano podarki nader właściwe.

Między innemi pewnemu młodzieńcowi dostała się fotografja piękności, która dopiero od 24 godzin została jego narzeczoną.

Przy takim ruchu, jaki był wczoraj, panie, zasiadające w namiotach, członkowie-delegaci i panowie, sprzedający bilety, niemało się utrudzili.

Za tę bezinteresowną pracę dla instytucji należy im się szczera podzięka.

Dziś nadprogramowy i ostatni dzień „Gwiazdki".

Reszta pozostałych towarów będzie wyprzedaną niżej kosztu, a kosze szczęścia zapełniono mnóstwem ładnych przedmiotów.

Wreszcie *great attraction* dnia dzisiejszego jest zapowiedź popisów wokalnych, muzycznych i deklamacyjnych najlepszych sił amatorskich.

Za to wszystko płaci się tylko 20 kop.

= Obiady bezpłatne.

Wczoraj, o godz. 11-ej rano, odbyło się w domu p. Gajnego pod nrem 11-ym przy ul. Drewnianej wydawanie bezpłatnych obiadów dla ubogich cyrkulu X-go, staraniem prezesa wydziału egzaminacyjnego w Towarzystwie dobroczynności, p. Rydzkowskiego, urządzonych.

Grono opiekunek i członków asystowało temu aktowi, a mianowicie: panie: Irena Karłowiczowa,

Wanda Pławińska i Emilja Gasparska, pp. Gasparski, de Ramer, Mirosławski, Stanisław i Wacław Rydzkowscy, Klimek i p. Feliks.

Pracę przy wydawaniu pomienionych obiadów przyjęła na siebie panna Julja Knodel, córka właściciela przyległego w tej dzielnicy domu.

Wydano w tym pierwszym dniu obiadów 40, oraz doręczono biednym pięć asygnacyj na tyleż pudów węgla kamiennego, przyczem zebrani członkowie złożyli jako ofiarę na cel wzmiankowany rs. 23.

Zarządzającym kuchnią jest p. Juljan Skibicki, zastępca opiekuna ubogich cyrkułu X-go.

= Bazar ruchomy.

W dniu jutrzejszym w dalszym ciągu odbywać się będzie w jednym ze sklepów sprzedaż z ustąpieniem pewnego procentu na rzecz kolonij letnich.

Amatorowie cygar i tytuniu mogą zaopatrywać się w te artykuły w składzie cygar Gagackiego (Krakowskie Przedmieście nr. 9), gdzie sprzedawane będą jutro przy łaskawej asystencji pań: Zofji Ryszkiewiczowej, Pauliny Dickstein, Józefy Szlezygier, oraz Natalji Liedtke.

= Przyszły karnawał.

Niewesołe horoskopy, jakie jeszcze niedawno stawiano, zaczynają powoli ustępować lepszym i weselszym widokom świetnych, ożywionych zabaw w przyszłym sezonie karnawałowym.

Nie ulega już wątpliwości, że nadchodzące zapusty, acz krótkie, gdyż tylko pięciotygodniowe, będą ożywione.

Na tem ożywieniu skorzystają w pierwszym rzędzie magazyny konfekcyjne, wyglądające z pewnym niepokojem pory karnawałowej.

W kołach tutejszego *high-life*'u zapowiadają już dziś wiele balów i wieczorów prywatnych, jako to: u hr. B., hr. P., pp. S., pp. W., pp. C., pp. D., a nawet są optymiści, którzy zaręczają, że w niektórych domach będą wieczory co tydzień.

Nie wspominamy o kilku balach publicznych na cele dobroczynne, gdyż powodzenie tych jest z góry zapewnione.

= W szpitalu dla dzieci.

Onegdaj po raz drugi zastrzyknięto sześciu chłopczykom limfę Kocha w ilości całego miligrama, gdyż przy użyciu pół miligrama żadna reakcja się nie objawiła.

Tym razem reakcja silnie wystąpiła u wszystkich i po odpoczynku kilkudniowym poraz trzeci będzie im zastrzyknięta limfa w zwiększonej dawce, poczem dopiero lekarze orzekną, o ile działanie limfy wpłynęło dodatnio lub ujemnie na zdrowie dzieci, poddanych leczeniu metodą Kocha.

= Niema zarazy.

Pismo pruskie *Schlesische Ztng.* podało wiadomość powtórzoną przez pisma tutejsze, że pierwszy transport żywej trzody chlewnej, nadeszły z Rosji do Szopienic liczył pomiędzy 107 sztukami 30 chorych na zarazę pysków i racic, i że transport cały wybity został w rzeźni publicznej w Bytomiu.

Po sprawdzeniu faktu drogą urzędową okazało się, że wiadomość owa jest zupełnie nieprawdziwą, i pismo pruskie zostało albo źle poinformowane, lub też tendencyjnie zamieszcza o handlu trzody kłamliwe wiadomości.

Najpierw sprawdzono, iż ów transport trzody przy wpędzaniu do wagonów kolei warszawsko-wiedeńskiej był ściśle zrewidowany przez weterynarza miejskiego, a następnie w Sosnowcu każda sztuka była rewidowana przez weterynarza rządowego, a więc niemożliwą jest rzeczą, ażeby w godzinę później po dokonanej rewizji w Sosnowcu, weterynarz pruski w Szopienicach mógł zauważyć chorobę, jakiej nie dostrzegło dwóch weterynarzy tutejszych.

Handlarze warszawscy od tej pory wysłali już dziewięć znaczniejszych transportów trzody na rachunek masarzy berlińskich, i żadnym razem nie zdarzył się wypadek zatrzymania na granicy choćby jednej sztuki zarażonej chorobą.

Faktem jest tylko, iż tak pierwszy transport jak i reszta były dostawione do Mysłowic i Bytomia, ponieważ tylko do tych miejscowości można trzodę chlewną transportować.

W Bytomiu i Mysłowicach zbudowano dwie olbrzymie rzeźnie, w których mięso wieprzowe szlachtują i następnie w stanie peklowanym wysyłają do Berlina i innych miast pruskich.

Dla hodowców nie będzie obojętną wiadomość, iż handlarze pruscy najwyższą cenę ofiarują za wieprze średnio tuczone.

= Oryginalne Rambouillety.

Pan W. Koszutski, hodowca owiec, wysłany do Rembouillet przez hr. W. Poletyłłę z Kraśniczyna i p. Krińskiego z gub. saratowskiej, przywiózł cztery oryginalne tryki.

Ponieważ właściciele owczarni nie zawsze mają sposobność widzenia tryków oryginalnych, zbyt różniących się od niemieckich, jakie do nas się sprowadzają, podajemy do ich wiadomości, iż przywiezione egzemplarze są do zobaczenia przy ulicy Hożej nr. 64 w domu redakcji *Rolnika i Hodowcy*.

= Szpital.

W Nowo-Mińsku zaprojektowano wybudowanie szpitala.

Fundusze będące do dyspozycji na ten cel, wynoszą 40,000 rs.

W obecnej chwili toczą się układy z właścicielem Nowo-Mińska co do wyboru miejscowości pod budynek.

= Polowania.

W Grodźcu, majątku p. St. Ciechanowskiego, odbyło się w tych dniach polowanie.

W przeciągu dwóch dni, w siedem strzelb, zabito 260 zajęcy i 160 bażantów.

W Potworowie, dobrach p. Stanisława Bonieckiego, w guberuji radomskiej, odbędzie się w tych dniach wielkie polowanie na zające i rogacze.

Wczoraj liczne grono myśliwych opuściło Warszawę, udając się na te łowy.

= Amatorski.

W sobotę urządzono na Czystem przedstawienie teatralne pod dyrekcją Marjana Gawalewicza.

Na wyróżnienie zasługiwało odegranie komedji jednoaktowej „Guzik”.

Obsadę sztuki stanowili: panna Natalja Las. i pan Stanisław Gum.

= Na lato.

Daleko jeszcze do wiosny, a już ciągną do Warszawy przedsiębiorcy teatralni, aby usłać sobie gniazdko na sezon letni.

Uprzedził wszystkich p. Kopczewski, dyrektor teatru łódzkiego, który z swoją drużyną zajmie scenę teatrzyku Belle-vue.

W dniu wczorajszym podpisano kontrakt dzierżawny.

O teatrzyk Wodewil dobija się trzech konkurentów, z których prawdopodobnie żaden nie utrzyma się, albowiem dzierżawca Wodewilu zamierza zawrzeć umowę z operetką francuzką.

= Konkurs łyżwiarski.

Grono amatorów ślizgawki przygotowuje walny konkurs łyżwiarski z udziałem sportsmana angielskiego, p. Martinsa.

Konkurs odbędzie się na torze Yacht-klubu w Promenadzie.

= Zwłoka.

Przed kilkoma dniami zaznaczyliśmy, iż część placu Teatralnego kosztem jednej z firm handlowych będzie oświetlona elektrycznością.

Otóż światło, które miało zabłysnąć w ubiegłą środę, z przyczyny opóźnionych przygotowań ukaże się dopiero za dni kilka.

= Zasadzka.

W trotuarze przy zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i ul. hr. Berga znajduje się mocno zużyta tafla kamienna, która niejednokrotnie, zwłaszcza w porze zimowej, bywała powodem nieszczęśliwych wypadków.

W tych dniach ofiarą owej zasadzki padł znowu majster krawiecki, p. Jan Sobolewski.

Poślizgnąwszy się, upadł i złamał nogę.

Należałoby raz już kamień ten usunąć.

= Ujęcie ajenta.

Z Łodzi donoszą nam pod d. 14-ym b. m., że policja tamtejsza zatrzymała niedawno znowu jednego z ajentów emigracyjnych; niejakiego Hermana Majera, poddanego pruskiego.

Przyjechał on do Łodzi z Wrocławia w końcu sierpnia i zaraz rozpoczął agitację.

Po przybyciu do Łodzi Majera, policja zwróciła na niego uwagę, a nawet zrobiono u niego rewizję, która jednak nic nie wykryła.

Pomimo tej rewizji jednak, Majer nie przestał namawiać do emigracji, pisywać listy do Jose dos Santosa i wyrabiać różnym robotnikom biletów na przejazd bezpłatny z Bremy do Brazylji, aż nareszcie został przytrzymany, wtedy właśnie, kiedy odebrał list od Santosa z biletami.

Majer znajduje się w więzieniu i niebawem zapewnie będzie sądzony przez sąd okręgowy piotrkowski.

= Kradzieże.

Ze sklepu Szlamy Rapaporta przy ul. Przedokopowej pod nr. 6-ym skradziono różnych towarów na sumę 122 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 63-im przy ul. Marszałkowskiej Herszowi Zeldinowi skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Świętojańskiej pod nr. 8-ym Bolesławowi Moniuszce skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Aleksandra Gołaszewskiego przy ul. Burakowskiej pod nr. 41-ym skradziono pościel, bieliznę i ubranie wartości 130 rs. — Abramowi Zybertowi przy ul. Bagno pod nr. 4-ym skradziono palto, różną garderobę, pościel i bieliznę wartości 131 rs. — Ze składu Chaima Gradsztejna przy ul. Skórzanej skradziono cukru na sumę 160 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Długiej furmani wozów roboczych: Antoni Dzięglewski i Aleksander Zajączkowski, gwałtownie najechali z obu stron na wagon tramwajowy, który uszkodzono.

Na ul. Wcłowej Damjan Fiedler, b. urzędnik kolejowy, został najechany przez bryczkę włościańską.

Fiedler uległ zwichnięciu nogi i ciężkiemu obrażeniu prawego boku, furman zaś zdołał bezkarnie umknąć.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki na ślizgawkach.

W alejach Ujazdowskich 13-letni Michał Bielczyński przy ewolucjach łyżwowych upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

W Saskim ogrodzie, w skutek gwałtownego upadku, stłukła się w głowę panna Karolina Śniatowiczówna, córka obywatela ziemskiego.

Na razie, oprócz dotkliwego bólu, nic nie było groźnego.

Tymczasem pod wieczór rozwinął się stan gorączkowy, a wezwany w nocy lekarz stwierdził niebezpieczne zapalenie mózgu.

= Podejrzenie.

Pod nr. 6-ym przy ul. Kościelnej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męzkiej.

Ponieważ zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci, śledztwo rozwinięto.

= Zabójstwo.

Przed kilku dniami na drodze do wsi Zawiercie, nieopodal Kromołowa, na okolicznego mieszkańca, Benieckiego, napadło sześciu drabów, żądając pieniędzy.

Napadnięty, obdarzony niezwykłą siłą i opatrzony potężnym kijem, tak energicznie się bronił, iż jednego z napastników, ugodziwszy kijek w głowę, zabił, co widząc inni uciekli.

Winnego zabójstwa aresztowano, śledztwo zaś prowadzi się.

= Dwaj Finkelsztejni.

Nocy dzisiejszej dwaj handlarze Finkelsztejni, w dwóch różnych miejscowościach, padli ofiarami zbrodniczych zamachów.

Pierwszy Chaim Finkelsztejn, zamieszkały pod nr. 29-ym przy ul. Gęsiej, znajdując się w jednem z mieszkań pod nr. 14-ym przy ul. Mylnej, został napadnięty przez Majera Okręta, Izaaka Goldsztejna i Henryka Całka.

Awanturnicy, zaopatrzeni w noże, rzucili się z całą gwałtownością na Finkelsztejna, który, pomimo energicznej obrony, uległ przeważającej sile.

Oprócz pomniejszych ciosów na całem ciele, Chaim został trzykrotnie ciężko zraniony w głowę.

Wszystkich trzech napastników aresztowano, a Finkelsztejna, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do domu przy ul. Gęsiej.

Drugi Wolf Finkelsztejn, zamieszkały pod nr. 11-ym przy ul. Ostrowskiej, w przejściu przez podwórze domu pod nr. 20-ym przy ul. Gęsiej, został znienacka napadnięty.

Zaczepił Finkelsztejna piekarz Zelman Ratowicz, żywiący przeciw handlarzowi, z powodu dawnych rachunków, wielką nienawiść.

Finkelsztejn chciał uciec, lecz Ratowicz pchnął go nożem w piersi.

Kiedy handlarz upadł, zacięty piekarz powtórzył cios z drugiej strony.

Rany są głębokie i ciężkie.

Ratowicz na razie umknął, lecz później go odszukano w domu pod nr. 3-im przy ul. Miłej.

= Pożary.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 69-ym przy ul. Nowy Świat wynikł pożar, a mianowicie zapaliła się na drugiem piętrze belka, wpuszczona w otwór wentylacyjny.

Wezwany przez telefon 3-ci oddział straży ogień ugasił, lecz musiano wyrąbać część sufitu, belki, a nawet i dachu.

Pod nr. 9-ym przy ul. Dzikiej i pod nr. 8-ym przy ul. Aleksandrowskiej wynikły pożary na poddaszach.

W obu wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

+ W tych dniach otwarty będzie w Łodzi tymczasowy szpital dla chorych na ospę. Pomieści on 12-tu chorych, nie mających środków na leczenie. Na koszt utrzymania szpitala wyasygnowano z funduszów miejskich 1,000 rs.

+ W terminie listopadowym w gub. kieleckiej Towarzystwo kredytowe ziemskie sprzedało tylko jeden majątek Kozłów. Właściciele reszty wystawionych na sprzedaż przymusową majątków splacili raty zaległe.

+ W Nowo-Radomsku kółko urzędnicze krząta się około urządzenia sklepu spożywczego.

+ *Dz. łódzki* donosi, że, jak urzędownie sprawdzono, z Łodzi i pow. łódzkiego wyemigrowało już do Brazylji około 260-ciu popisowych, którzy w r. b. mieli stanąć do poboru wojskowego.

+ Profesorem chemji, technologji chemicznej mineralogji wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodz mianowany został p. Kuwszynow, dotychczasowy laborant instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji.

+ Sędzia gminny z wyborów III-go okręgu powiatu olkuskiego p. Zaporski, na własne żądanie zwolnionym został z zajmowanego stanowiska.

+ P. Stanisław Sokołowski, wychowaniec instytutu leśnego w Petersburgu, otrzymał posadę nadleśnego rządowego w gub. permskiej.

+ Na straż.

W uzupełnieniu poprzedniej wzmianki o teatrze amatorskim, d. 23-go z. m. w Rypinie urządzonym, na korzyść miejscowej straży ochotniczej, korespondent nasz przesyła jeszcze kilka szczegółów.

Przedstawienie składało się z następujących sztuk: „Chateau Yquem”, „Robotników” dramatu Manuela, „Kaloszy” i „Hypnotyzmu” Fredry.

Dochód czysty w sumie rs. 76 kop. 40, stosunko-

wo do przedstawień poprzednich, wypadł skromniej z powodu popsutych dróg i dżdżystej pory, co przeszkodziło wielu mieszkańcom wsi przybyć do teatru.

Gra amatorów była bez zarzutu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje odegranie dramatu „Robotnicy”, w którym role były dobrze zrozumiane przez amatorów; gra świetna.

Inicjatywę do urządzenia teatru amatorskiego dali pp.: dr. Wł. Cholewiński i ajent A. Gralewski.

+ Echa sieradzkie.

Korespondent nasz z Sieradza pisze pod d. 10-ym b. m.:

„Niedawno mieliśmy tu przedstawienie amatorskie.

Grano „Posażną jedynaczkę”, „Ciężką próbę” i „Kajcia” Dobrzańskiego.

Amatorowie, zwłaszcza zaś pp. D. i Z., wywiązali się ze swego zadania doskonale.

Sala teatralna była zapełnioną, szkoda tylko, że wieś rzadko swoją cząstkę ofiaruje na cel dobroczynny.

Dochodu czystego ze sprzedaży biletów i programów otrzymano z górą 200 rs.

Po przedstawieniu był wieczorek, na którym bawiono się ochoczo do rana.

Obecnie mamy tu na planie teatr amatorski na straż ochotniczą.

Stan sanitarny naszego grodu nieszczególny i przez pewien czas były częste wypadki dyfterytu, ospy i szkarlatyny.

Obecnie uprawiamy *con amore* sport łyżwowy na szklistej powierzchni naszej Warty.”

+ Ciekawa uchwała!...

Miasteczko Końskie posiada tylko jedną szkołę ogólną dla chłopców i dziewcząt.

Władza edukacyjna, uznając niewłaściwość szkoły ogólnej, wezwała magistrat, aby obywatelom miasta przedstawił projekt zbudowania osobnego gmachu na pomieszczenie szkoły dla dziewcząt, oraz podniesienia funduszu szkolnego.

Obywatele miasta odpowiedzieli odmownie, a jak donosi *Gaz. radom.*, znalazł się pomiędzy nimi osobnik, niby wykształcony, który zapewniał, że nawet istniejąca już szkoła jest zbytkiem niepotrzebnym.

+ Echa prowincjonalne.

Z Koła donoszą nam, że żona zamordowanego tam przed kilku tygodniami blacharza Rosenstreitera, dzięki pieczołowitej opiece ze strony miejscowego lekarza, przychodzi do zdrowia, jakkolwiek nazajutrz po owej strasznej zbrodni zdawało się, iż nie przeżyje kilku godzin.

Prostujemy pomyłkę, jaka w doniesieniu o przedstawieniu amatorskiem w Kutnie wkradła się do nru 334 *Kurjera.*

Otóż szczególnie gorące oklaski zjednała sobie wyborną grą nie pani Br., lecz Arn, która niejednokrotnie już brała udział w przedstawieniach amatorskich.

Zaznaczamy również, że reżyserem na owem przedstawieniu był p. Rem., który z zadania swojego wywiązał się doskonale.

W *Gazecie radomskiej* jeden z ziemian wystąpił z projektem utworzenia „rolniczej kasy pożyczkowej”, której zadaniem byłoby przedewszystkiem udzielanie pożyczek na zboże, by w ten sposób wielu ziemian uchronić od sprzedaży zboża na pniu za bezcen.

Na kapitał zakładowy dla projektowanej kasy autor proponuje przeznaczyć przedewszystkiem fundusz użyteczności publicznej.

W tych dniach urzędnicy kolei dąbrowskiej w Radomiu żegnali ucztą inżeniera Kosmowskiego, który opuszcza Radom, został bowiem mianowany naczelnikiem wydziału rachuby, w biurze głównego zarządu tejże kolei w Warszawie.

W Kielcach ksiądz prałat Ćwikliński poświęcił w tych dniach nową fabrykę wyrobów z gliny garncarskiej i glinki ogniotrwałej, założoną przez p. Ludwika Stumpfa.

W Kaliszu otwarta została w tych dniach nowa bydłobójnia miejska.

W Lublinie ma być w karnawale urządzony kulig. Przygotowuje go artysta malarz, p. Wyczołkowski.

W Łodzi na członków dozoru bożniczego zostali wybrani pp. J. K. Poznański, R. Rosenblat i Jakób Dobranicki, na zastępców pp. Adolf Dobranicki, Szmul Sonnenberg i Szaja Wiślicki.

+ Napad i rabunek.

W nocy z d. 22-go na 23-ci z. m. we wsi Dobrowniki, w pow. będzińskim, ośmiu niewiadomych, zamaskowanych ludzi, uzbrojonych w rewolwery i noże, napadło na dom wdowy Marjanny Juszczyk, mieszkającej z córką, a dostawszy się do mieszkania, pod groźbą śmierci żądali wydania pieniędzy.

Przerażone kobiety wskazały kryjówkę, gdzie ukryte były pieniądze, a rabusie, zabrawszy 1,040 rs., zniknęli bez śladu.

+ Trojaczki.

We wsi Kozienice nad Wisłą żona furmana, Srula Kingolda, powiła trojaczki.

Tak trzy przybyłe córki, jak i ich matka, cieszą się zupełnem zdrowiem.

„Bez nudów.”

Powieściowo brzmiący tytuł rautu w resursie obywatelskiej nadawał się doskonale do miłej zabawy wczorajszej. Nie sprawozdanie by o niej napisać, ale powiastkę.

W rozdziale pierwszym tworzyło się tło zabawy: sala zapełniała się prześlicznem gronem dam, w strojach jak kto chciał: balowym, wieczorowym, spacerowym, nadciągał tłumik panów i wśród powitań, pozdrowień i ożywionej rozmowy rozbiło się towarzystwo całe na kółka i kółeczka dokoła stolików, rozrzuconych w malowniczym nieładzie po sali.

Roznoszono herbatę i ciastka — i za chwilę sala przybrała wygląd najzupełniej prywatnego, tylko bezprzykładnie dużego salonu. Dopełniały złudzenia świece i kandelabry, żarzące się po stolikach, też zupełnie salonowo nakrytych dywanikowemi serwetami. Panowie krążyli od grupy do grupy, od kółeczka do kółeczka, przesiadano się, wizytowano—a szmer rozmów wzrastał i wzrastał.

Kolejno na estradzie, tak przykrytej zielenią, że nawet konwencjonalnej estrady wrażenia nie czyniła wcale, pojawiali się bohaterowie wieczoru, tak zupełnie, jak zarysowują się kolejno na tle powieściowem sylwetki bohaterów i bohaterek.

Więc usłyszeliśmy kolejno „Trio” Mendelssohna, wykonane przez pp. Schlötzera, Trombiniego i Aloiza, koncertowo wykonane z całą precyzją artystyczną, śpiew p. Marji Szawłowskiej, po którym końca oklaskom nie było, grę na wiolonczeli p. Aloiza, grę, co rozmarza tak rozkosznie... Dalej tak rzadko zasiadający w liczniejszem gronie do fortepjanu prof. Schlötzer zachwycił nas, wybranych, grą swoją, tak skończoną, nadzwyczaj przyjemną, bez wirtuozowskiego patosu a artystyczną do ostatniej nuty.

Od chwili owej zaczęły się — niespodzianki. Dla melomanów, a było ich sporo w sali, istotną a niezmiernie miłą niespodzianką był pierwszy, jeżeli się nie mylimy, w liczniejszem towarzystwie występ p. Marji Skulskiej. Ze zdziwieniem, a następnie z przyjemnością największą słuchaliśmy tego świeżego, o szerokiej skali, dźwięcznego, dobrą metodą kształconego głosu. Młodziutka artystka sama już wytknęła sobie drogę odśpiewaniem koloraturowej arji „*Una voce poco fa*”—a oklaski wczorajsze i przywoływania utrwalą ją słusznie w zamiarze kształcenia się na skończoną artystkę. Czyby też np. Towarzystwo muzyczne nie zechciało zapoznać szerszej publiczności swych wieczorów z tak dużo obiecującym i dającym już dziś talentem? Zapobiegliwym gospodyniom wczorajszego rautu udało się go odkryć—i szczerze wdzięczni jesteśmy im za to.

Przedostatni i ostatni rozdział rautu stanowiły — niespodzianki. Nie powiemy o nich nic — za karę dla tych, którzy rozkoszować się niemi nie pośpieszyli sami.

Czy mam raz jeszcze wyliczyć wszystkie uprzejme, czynne, miłe, zapobiegliwe gospodynie wczorajszego rautu? Nie — wszystkim po kolei i każdej z osobna należy się podziękowanie. Raut udał się wyśmienicie i istotnie, jak było zapowiedziane nie brakowało mu zgoła niczego—prócz nudów.

j.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w urzędzie rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, przed komisją poborową do superrewizji ci popisowi chrześcjanie, którzy korzystają z ulg drugiego i trzeciego rzędu, oraz starozakonni, posiadający ulgi wszystkich trzech rzędów. Na tem kończą się w Warszawie czynności komisji poborowej w r. b.

— Do d. 15-go b. m. komitet Towarzystwa sztuk pięknych przyjmować będzie deklaracje od pragnących uczestniczyć w mającej się otworzyć w styczniu r. p. wystawie konkursowej architektury, a mianowicie wszelkiego rodzaju kompozycyj, wchodzących w zakres budownictwa. Same kompozycje winny być dostarczone do lokalu Towarzystwa przed dniem 31-ym b. m.

— D. 15-go b. m., w urzędzie powiatowym lipnowskim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. p. drugorzędnych traktów szosowych: lipnowsko-lubelskiego i lipnowsko-sierpeckiego w obrębie gruntów m. Lipna od rs. 1,314 kop. 29.

— Do d. 15-go b. m. kancelarja Towarzystwa przemysłu i handlu w Warszawie przyjmować będzie pytania, które staną się przedmiotem narad agronomicznych, mających się odbywać w czasie przyszłorocznej wystawy nasion i produktów przemysłu rolnego i fabrycznego. Otwarcie tej wystawy oznaczone zostało na d. 15-ty lutego.

— Od d. 15-go b. m. wypłacana będzie w biurze zarządu przy ulicy Żabiej pod № 9-ym codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. od 10-ej zrana do 3-ej po południu, dywidenda za rok fabryczny 1889/90-ty od akcyj Towarzystwa fabryki cukru Józefów.

— D. 15-go i 16-go b. m., w magistracie m. Gombina, odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa z lasu miejskiego na sztuki albo partje, ocenionego na rs. 1,223 kop. 97.

— D. 15-go b. m., w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa piotrkowskiego, w gubernji piotrkowskiej, drzewa rządowego w ilości 4,212 sztuk, ocenionego na rs. 14,865.

— D. 15-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa włocławskiego, gubernji warszawskiej, w ilości 495 sztuk, ocenionych na rs. 13,502.

— D. 15-go b. m. i dni następnych, na komorze celnej w Wierzbołowie, odbywać się będzie licytacja różnych towarów skonfiskowanych, ocenionych na 5,700 rs., w czem herbaty za 2,595 rs.

— D. 15-go b. m., w kancelarji wójta gminy Snochowice, powiatu kieleckiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego przedborskiego w ilości 24-ch partyj od rs. 1,522.

— Do d. 15-go b. m. komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy (ulica Niecała № 7-my) przyjmować będzie podania o przyznanie z zapisu dra Leona Landego wsparcia w kwocie 95 rs., przeznaczonego podupadłemu lekarzowi, wdowie lub sierotom po lekarzu wyznania mojżeszowego, albo podupadłemu lekarzowi powiatowemu, wdowie lub sierotom po nim, albo wreszcie lekarzowi podupadłemu, wdowie lub sierotom po nim wyznania chrześcjańskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Nauczyciel gimnazjalny przy tutejszem gimnazjum św. Marji Magdaleny, Engelbert Rehbronn, napisał dramat w 5-iu aktach p. t. „Junker Thaddäus”, według epopei Adama Mickiewicza.— Na jubileuszowem walnem zebraniu wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, zwołanem na d. 18-ty b. m., poda radzca zdrowia, dr. Swiderski, krótki rys 25-letniej działalności wydziału; radzca zdrowia dr. Zielewicz wygłosi życiorys ś. p. dra Teofila Małeckiego, założyciela i długoletniego przewodniczącego wydziału, poczem odsłonięte będzie jego popiersie, wystawione w sali posiedzeń; wreszcie radzca Zielewicz poda referat o metodzie Kocha z przedstawieniem odnośnych wypadków.”

× **Z Berlina** donoszą nam, że p. Marceli Janecki z Poznania zamianowany został szefem wydziału tamtejszego genealogicznego towarzystwa „Herold” dla genealogji, heraldyki i statystyki. Również powierzono p. Janeckiemu redakcję nowego podręcznika szlachty pruskiej, mającego wyjść pod okiem heroldji Królestwa pruskiego.

× **Wielki książę** luksemburski, jak donoszą dzienniki francuzkie, wezwał do siebie do Cannes profesora Kocha. Głośny bakterjolog wyjechał natychmiast w towarzystwie asystenta dra Pfuhla.

× **Przeciw Kochowi** występuje i to gwałtownie w *Revue générale de Clinique et de Thérapeutique* jeden z lekarzy szpitala Bichat w Paryżu, Henryk Huhard: „Odmawiam chorym szczepienia—pisze między innemi—ponieważ jestem zdania, iż powinno było do tej pory nie wykraczać z poza ścian pracowni naukowych; ponieważ nie przyznaję sobie prawa rozporządzania życiem bliźnich nawet i przedewszystkiem w celach naukowych. W terapeutyce wszelkie ryzyka wyrozumieć można, z warunkiem jednak, aby się zatrzymywały tam, gdzie o życie ludzkie idzie. Świadkami jesteśmy od paru tygodni szczególnego a nowego w Niemczech widowiska: lekarzy stosujących zgoła nieznany im środek, odbywających bezlitośnie na ludziach doświadczenia, często śmiercią zamykane. Z przerażeniem stawiamy sobie tedy pytanie: czy wstrzykiwania kochiny nie działają szkodliwie; czy nie budzą starych, uśpionych ognisk tuberkulicznych już zasklepiających się; czy nie przeradzają suchot chronicznych, w stan ostry, galopujący. Przypuściwszy nawet, a czego wszyscy życzyć sobie winniśmy, że nowowynaleziony środek ziści pokładane w nim nadzieje, to jakże przecie sądzić mamy uczonego, który nie umie oprzeć się wymaganiom ministra i pozwala zmonopolizować lek, którego tajemnicę sam jeden posiada. W tym wypadku Koch popełnia albo zezwala na popełnienie nadużycia, przeciw któremu uczeni z całą energją protestować winni.”

× **Powrót z Ameryki.** Dzienniki włoskie kreślą smutny obraz rozczarowania i cierpień ubogich wychodźców z półwyspu, których niegodziwi ajenci zwerbowali byli do Ameryki i którzy wracają teraz do kraju. Wychodząca w Placencji *La Libertá* z d. 4-go grudnia pisze: „Ktokolwiek wczoraj wieczór zdołał zajrzyć do zewnętrznego podsienia naszego dworca kolei, wzruszony głęboko został bolesnym widokiem, w którym górującą nutą była jaknajsroższa i najokropniejsza nędza. Pod podsieniem znajdowało się ze dwustu wieśniaków z prowincyj lombardzko-weneckich, wracających z Ameryki, dokąd jeździli szukać majątku, którego nie znaleźli. Rozciągnieni tam na brudnych łachmanach, leżeli pokotem, oniemiali, przygnębieni. Byli to ludzie dojrzali, z twarzą wychudłą i zżółkłą od niewczasów i przymusowych postów; były to kobiety w odzieży nieochędożnej i źle połatanej, tulące do wysuszonej piersi niemowlęta drżące od głodu i zimna: były to podrostki w jednej koszuli i nicianej zwierzchu kurtce dorosłego człowieka, poszarpanej i plamistej. Byli też tam młodzieńcy pełni życia i o tęgich ramionach, ale przybici, zniechęceni, albowiem porzuciwszy własny kraj dla braku pracy, przeprawili się przez Ocean z sercem pełnem nadziei, że dorobią się lepszej przyszłości w tej

Ameryce, która, jak czarodziejska syrena wabi tylu nieszczęśliwych, a teraz wracali rozczarowani i biedniejsi, niż przedtem, do rodzinnej ziemi, gdzie nie mają już ani dachu, ani domowego ogniska. Wszyscy ci biedacy, których stan obudzał litość i wyciskał łzy z oczu, ruszyli dalej, po trzygodzinnym popasie pod portykiem, pociągiem medjolańskim, mając się przesiąść w Codogno do pociągu idącego do Mantuy. Nieszczęsne ofiary." I z Włoch tedy emigrowała ludność do Brazylji — i oto jaki koniec tego wychodźtwa!...

BAŃKI MYDLANE.

Ostrożność przedewszystkiem...

Służąca wpada do pokoju przestraszona okrutnie.

— Proszę pani, proszę pani! Nieszczęście! Mumu ugryzł jakiegoś człowieka na ulicy!...

Mumu jest mopsem-faworytem domu, pani bierze przeto wypadek do serca.

— Co ty mówisz?!! kogóż to takiego?

— Jakiegoś biedaka w łachmanach.

— A, mój Boże! co za nieszczęście! Przemyjże prędko pysk biednego Mumu wodą z octem... prędzej, prędzej!...

*

— Powiedz mi, Gapski, na co człowiek ma uszy?

— Na co człowiek ma uszy? Na to, aby mu czapka na nos nie spadała, panie profesorze.

*

Pafnucy służył przez długi czas u budowniczego. Po niejakim czasie otrzymuje posadę woźnego na ślizgawce.

Pewnego razu polecają Pafnucemu powiesić na lodzie dwie tablice z napisem: „Ostrożnie! Lód kruchy!" w miejscach niebezpiecznych.

— Bój się Boga! Pafnucy!—pyta właściciel ślizgawki—gdzieżeś ty powiesił tablice? Wprost siebie? Ależ to miejsca wcale nie niebezpieczne!...

— Bo, proszę pana, powiesiłem je tak dla... symetrji—odrzecze spokojnie Pafnucy.

*

W sądzie.

— Oskarżony, jak się nazywasz?

— Jacek Drapichrust.

— Urodzony?

— W Warszawie.

— Czy byłeś już karany?

— Panie sędzio! tylko bez interviewów!...

Z teatru.

Nazywała się Niniche i bawiła złotą młodzież.

Królewicz szwedzki zostawił w jej ręku, oprócz książęcej daniny w gotowiznie, jeszcze listy nazbyt drastycznej natury, cenne autografy, które hrabia Brunkertz, dyplomata, ma wydostać, choćby mu przyszło na ten cel poświęcić kilka, a nawet kilkanaście orderów św. Goljata, albo i znaczniejszą sumę pieniędzy, co już naturalnie przez rząd szwedzki byłoby gorzej uważane. Sprawa się komplikuje tem, że hrabia Brunkertz nie zna Niniche, a raczej zna ją tylko jako swoją żonę, zaślubił bowiem pod jej właściwem nazwiskiem tę interesującą młodą osobę, zakochawszy się w niej gwałtownie w jakichś kąpielach niemieckich czy austrjackich, a nie wiedząc nic o jej przeszłości, ani o pseudonimie Niniche, pod jakim zyskała sławę w półświatku paryzkim.

Hrabiostwo znajdują się w kąpielach morskich w Trouville, gdy w cyfrowanej depeszy szwedzki dyplomata dostaje rozporządzenie swojego rządu, ażeby bezzwłocznie Niniche w Paryżu odszukał i bądźcobądź listy od niej odebrał, bo inaczej nie mogłoby dojść do skutku małżeństwo księcia Gustawa, domniemanego następcy tronu, z wielką księżniczką Ireną. W Niniche tymczasem zakochał się kąpielowy Grzegorz, którego znowu prześladuje swoją miłością wdowa Sillery. Jeżeli się do tego doda, że Niniche poznał pod przybranemi pozorami księżnej jej dawny wielbiciel Beaupersil, tropiony znowu przez zazdrosnego brazylijczyka Dupitru i że nierozważna gwiazda *corps de baletu*, paląc za sobą okręty, zapomniała zapłacić swoich wierzycieli, którzy też przyaresztowali i opieczętować kazali wszystkie ruchomości w opuszczonem przez nią paryzkiem jej mieszkaniu, w którem jednak pozostawiła nieoględnie i owe drogocenne książęce listy, będziemy mieli z tego już całe imbroglio, na którem pp. Hennequin i Millaude osnuli swoj trzyaktowy wodewil.

Zdaje mi się, że około 1878-go r. miała ta treść mocno skandaliczna pewien charakter aktualności.

Mniejsza o to, jak i o sens w farsie, której jedynem zadaniem jest bawić dorosłe dzieci, choćby największą brednią, choćby treść nic wspólnego z prawdopodobieństwem i logiką nie miała. Otóż ja przyznaję, że bawiłem się na „Niniche" tak, jak bawię się prawie zawsze, kiedy widzę na scenie panią Zimajerową. Wogóle bardzo mało obchodzi mnie to, co ona gra i jak gra, to jest czy tworzy jakiś charakter, lub przybiera ton odpowiedni do sytuacji. Dobrzebym się wybrał ze stosowaniem jakiejś miary krytycznej do artystki, która pozostając zawsze sobą na scenie, podciąga wszystkie role pod wybitne godło swojego talentu: wesołość i ekscentryczność.

Powie mi kto, że w pierwszym akcie jest zamało dystyngowaną na hrabinę, a w drugim nazbyt powściągliwą na bohaterkę półświatka. I cóż ztąd? Zmusiłoby mnie to do dyskusji nad charakterem „Niniche" w sztuce, która ani sztuką nie jest, ani charakterów nie posiada. Czyż nie lepiej zadowolnić się tem wybornem wypowiedzeniem kupletów, czego tajemnicę jedna pani Zimajerowa w tym stopniu z naszych artystek posiada, z owych minek figlarnych, gestów ekscentrycznych, a utrzymanych bądźcobądź w karbach estetycznych, z tego wszystkiego jednem słowem co sprawia, że pani Zimajerowa jest może najlepszą *divą* operetki i wodewilu ze wszystkich, jakie w teatrach rodzajowych spotkać można.

Jest to talent, który określićby można nazwą ekscentryczno-rodzajowego, ale talent pierwszorzędny, który pociąga i bawi równie znawcę jak i profana.

Rossi przed kilku laty w swoich pamiętnikach, w których, nawiasem mówiąc, uczciwie wypłacił się za doznaną u nas gościnność, w czem wyjątek wśród innych obławiających się u nas pieniędzmi cudzoziemców stanowi, jak pisze, zdumiony był talentem pani Zimajerowej; widział ją w lżejszej komedjii w operetce we Lwowie. Dziś talent ten jest jeszcze bardziej indywidualnym; może mniej w nim improwizacji a więcej świadomego obmyślenia efektów, ale skutek zawsze pewny: wesołość i zabawa tego, który w teatrze rodzajowym tylko bawić się pragnie.

Pan Morozowicz ma również dużo humoru w grze swojej, o ile nie chce być za powolnym, za nadto nieszczęśliwym, wogóle za czarnym dla mnie; wtedy przestaje być zabawnym, a przeciwnie zaczyna mnie martwić.

Zdaje mi się, że jest to zawodny sposób wywoływania wesołości widza przeszarżowaniem czarną komiką głupoty lub niedołęztwa. Unika też p. Morozowicz gry takiej w ostatnich czasach, co równie publiczności, jak artyście na korzyść wychodzi. To umiarkowanie w charakterystyce, którą p. Morozowicz nadał swojemu dyplomacie, sprawiło, że hrabia Brunkertz dorastał do postaci komedjowej, a szczerze komiczny, choć w wyższym trzymany nastroju, ramy farsy przerastał.

P. Śliwiński grał wcale dobrze Grzegorza, choć wogóle brakuje temu artyście, coby się z pozoru wydawało nieprawdopodobnem, swobody na scenie. Jest p. Śliwiński dosyć długo w teatrze, ma rutynę i jako aktor i jako reżyser, a jednak przy pozornej naturalności widocznem jest, że go coś krępuje, że, markując miejsca, w których na efekt liczy, nie może jednak wydobyć go z siebie. Naturalność jego wydaje się wymuszoną, wesołość nieszczerą. A jednak i na jedno i na drugie zdobyć się potrzeba, właśnie wprost przeciwnemi środkami, jak te, których p. Śliwiński dotąd używa. Głos należy doprowadzić do jednolitości tonu, a pracę skierować więcej do całości roli, niżli jej szczegółów, które na ogólnem tle zupełnie opanowanej postaci wyrobić się łatwo dadzą. Grzegorz był już o wiele lepszym od dawniejszych komicznych kochanków, jak w „Żonie papy" naprzykład. Najlepszą rolą p. Śliwińskiego był ordynans w „Mężu z grzeczności", bo był naturalny i ta właśnie rola powinna posłużyć artyście za wskazówkę, że wrażenie wywołuje się tylko najprostszemi środkami, albo właściwie takiemi, które się za najprostsze widzom wydają. Swoboda i naturalność, to kardynalne przymioty gry aktorskiej.

Pan Grubiński robi się monotonny w emerytowanych donżuanach, a pani Micińska nazbyt serjo bierze swoją rolę obałamuconej zaszczytem królewskich względów wdowy Sillery. Pani Micińska jest artystką zdolną i bardzo sumienną i właśnie za sumiennie przyjęła sytuacje farsy za komedję. Reszta artystów teatru Małego zwijała się żwawo i składnie, co przy bardzo starannej wystawie „Niniche" pozwalało trochę zapomnieć o niedogodnościach, przywiązanych do zimowego lokalu teatru Małego.

Kazimierz Zalewski.

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9624 rs. 75,000 u kolektorki Borowskiej w Warszawie; nr. 5585 rs. 20,000 u kolektorki Kraczkiewiczowej w Warszawie; nr. 14,534 rs. 15,000 u kolekt. Pniewskiej w Lubartowie; nr. 213 rs. 2000 u kolektorki Korzeniowskiej w Warszawie; nr. 12,117 rs. 2000 u kolekt. Pawlikiewicz w Warszawie; nr. 14,790 rs. 2000 u kolekt. Morgensztern w Słupcach; nr. 15,576 rs. 2000 u kolekt. Pinian w Warszawie; nr. 10,669 rs. 1000 u kolektorki Chłopickiej w Warszawie; nr. 12,819 rs. 1000 u kolekt. Skoryna w Warszawie; nr. 12,396 rs. 1000 u kolektorki Górskiej w Warszawie; nr. 13,959 rs. 1000 u kolektorki Czyżewskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nry: 16,151, 16,528, 10,317, 18,507, 6930, 17,466, 19,417, 10,616, 13,638, 17,315, 16,055, 10,212.

— Na rozszerzenie zakładu sierot pod opieką warsz. Tow. dobr. pozostającego, na ręce hr. Wik. Ronikiera złożyli:

P. Jan Łopiński w imieniu bronzowników rs. 34 kop. 10, a mianowicie ofiarowali p. T. Werner rs. 15, fabryka braci Henneberg w miejsce składek swoich czeladzi rs. 5; W. Henneberg rs. 5, pp. Bitschan i Schiwuj po rublu, pp. Borsch, Kędzierski, Poliszowski i Rostkowski po kop. 50; Łopiński, L. Nowosielski i F. Sokołowski po kop. 40; Z. Bretschnejder, M. Horwart i J. Konopka po kop. 30; następujący pp. czeladnicy bronzowniczy ofiarowali po kop. 20: Mieczysław Plewiński ojciec i Maur. Słoński; po kop. 15: Karal Białasiewicz, Adam Bogusiewicz, Jan Derlaczyński, Jan Kocko, Stanisław Konieczny, Aleksander Majewski, Władysław Ostrzycki, Mieczysław Plowiński syn, Karol Porczyński, Józef Rajdt, Wiktor Radzyński, Bolesław Royer, Hipolit Sułkowski i Antoni Wolski; dali po kop. 10: Michał Bilewicz, Karol Bihler, Bolesław Góranowski, Stanisław Gośliński, Józef Taworski, Rajmund Kowalski, Justyn Kranzec, Stanisław Kamiński, Wincenty Kulerza, Stefan Królikowski, Józef Kowalski, Konrad Kowalski, Jan Łada, Antoni Łęcki, Aleksander Mirowski, Ludwik Mac, Stanisław Nowakowski syn, Józef Olszewski, Mateusz Płażewski, Władysław Porębski, Leonard Plewicki, Antoni Rojkiewicz, Józef Sadkowski, Juljan Skrobejko, Wincenty Śliwiński i Jan Sybilski. P. Józef Zdzisławski, właśc. składu węgla i drzewa z ul. Twardej rs. 8 kop. 30 (kwota ta pochodzi po rublu od M. z wygranego w zakładzie, od A. Zelisławskiego i Bem; kop. 30 od XXX; rs. 5 od zbierającego ofiary J. Żelisławskiego); p. Leonard Sękowski, właś. pralni na Ordynackiem rs. 2; p. Juljan Skibicki rs. 1 i p. Zofja Grabowska opiekunka rs. 1.

— Gwiazdko wigilijna, ty zaświecisz radosnym blaskiem dla dziatek—przynosisz bowiem z sobą tradycjonalną choinkę, ubraną w różnorodne barwy podarków i świetne ogniki. Uboga jednak dziatwa, a przytem złożona niemocą na łóżeczkach w szpitaliku przy ulicy Aleksandrja № 25, wszystkich tych świątecznych rozkoszy jest pozbawioną. Ażeby więc choć w części osłodzić ich gorzki los, udaję się to czułych i szlachetnych serduszek możniejszych braciszków i siostrzyczek; w tej błogiej nadziei, że za zezwoleniem swych rodziców i opiekunów, zechcą nadsyłać w ofierze: nie użyteczne już dla nich zabawki, zużyte odzienie, bieliznę i obuwie, a wszelkie ofiary z wdzięcznością przyjmować będzie starsza siostra miłosierdzia szpitala.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bazyli CAR,

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zakończył życie w d. 14-ym grudnia r. b., w wieku lat 76. Pogrążeni w głębokim żalu żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 17 grudnia, tj. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Niecałej № 6 (z domu własnego) na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1633—

†

Ś. P.

Marja Radomyska,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, t. j. dnia 16 grudnia, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Trójcy na Solcu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła naraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4382—

†

Ś. p.

LUDWIK ŻYCHLIŃSKI,

b. budowniczy i obywatel ziemski, zasnął w Panu dnia 14 grudnia r. b., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w głębokim żalu, żona, synowie, córki, zięć i szwagier, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, w dniu 17-m grudnia, t. j. we środę, o godzinie **3 i pół** po południu na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—6132—

† W dniu 16-ym grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. LUDWIKA KELLER,

b. urzędnika dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego i b. członka warszawskiego Tow. dobroczynności, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńcą (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina uprzejmie zaprasza. —4381

† Jutro, t. j. dnia 16-go b. m., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA ŁYSAKOWSKIEGO,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godz. **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostałe dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4388—

† Za spokój duszy

ś. p. Zofji Gorazdowskiej,

zmarłej w wieku lat 86, w dniu 29-ym listopada w dobrach Żychlin, pow. Kutnowskim, odbędzie się w środę dnia 17-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej i pół**, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej wotywa żałobna, na którą zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych. —4375

† W trzecią rocznicę śmierci

ś. p. MIKOŁAJA SUCHOMELA,

radcy, b. kasjera gubernjalnego kieleckiego, pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Aleksandra d. 16-go b. m., to jest we wtorek, o godz. **9-ej** zrana. —4384

† Dnia 13-go grudnia r. b. zmarła w Warszawie ś. p.

Olimpja z Sypniewskich 4379

Malewicz.

† W dniu 16-ym grudnia, to jest we wtorek, odbędzie się o godzinie **10-ej** rano, za duszę spoczywającej w Bogu

ś. p. Emilji z de Henning Heidenreichów Knoll,

msza żałobna w kościele św. Krzyża, na którą pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych.—1362

† Jutro, to jest dnia 16-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Szuberta,

odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —4378—

† Dnia 16 grudnia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Felicji Bogdaszewskiej,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostali rodzice i siostry zapraszają krewnych i znajomych. —4365—

† Za duszę ś. p. ANTONIEGO DAL-TROZZO,

obywatela ziemskiego z grójeckiego, odprawione zostanie we wtorek, to jest dnia 16 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej. —4374—

† We środę, to jest dnia 17-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p.

Ignacego Offmańskiego, oraz **Józefy Offmańskiej**, na które pozostała wdowa zaprasza. —4363—

W dniu 13-ym b. m. zmarł **w Moskwie** ukochany nasz mąż i ojciec

B. P.

LUDWIK GOLDFLUSS,

o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia żona z dziećmi. —4380—

† Wszystkim osobom, tak amatorom jak artystkom, które łaskawie brały udział w śpiewach w czasie nabożeństwa w rocznicę śmierci męża mego, ś. p. Władysława **Wiślickiego**, przesyłam serdeczne Bóg zapłać.

4376 **Wdowa, Marja Wiślicka.**

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Mosk. wied.* donoszą, iż w Helsingforsie i Abo zecerzy wielu dzienników tamtejszych urządzili zmowę, wskutek czego gazety pojawiły się w zmniejszonym formacie i nieregularnie. Strejkujący urządzili zbiegowiska i tłumnie przebiegali okolicę.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z rozporządzenia władzy wyższej przyjmowanie kobiet do uniwersytetu helsingforskiego zostało pozwolone, z warunkiem wszakże, ażeby władza uniwersytecka za każdym razem wyraziła swą zgodę.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według *Petersb. wied.*, sfery rządowe opracowują obecnie projekt, tyczący się wydawania zaliczeń na zboże, przewożone wewnętrznemi drogami komunikacyjnemi wodnemi.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Postanowiono utworzyć trzeci pułk artylerji, uzbrojony w moździerze.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. p. K. W.*)— Z Berlina telegrafują do *Nowosti*, że profesor Gutman wyleczył kochiną dwóch suchotników. (*Aj. półn.*)

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według depeszy, nadesłanej z Paryża do *Nowosti*, zabójca jenerała Seliwerstowa, Padlewski, był tamże ukrywany jakiś czas przez niejakiego Labruyère'a, a obecnie już uciekł z Francji. Taż sama depesza objaśnia, że Labruyère jest bulanżystą, że zatem jest przyjacielem Boulangera. Ma on być założycielem dziennika bulanżystowskiego *Cocarde*.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Jak donosi prywatna depesza *Nowosti* z Berlina, kanclerz Caprivi oświadczył się przeciw życzeniu Windthorsta dopuszczenia powrotu jezuitów do Niemiec.

Petersburg 14-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— *Rus. Inw.* donosi, że sztabskapitan artylerji fortecznej kowieńskiej, br. Kelleskrans, na welocypedzie odbędzie podróż z Warszawy przez Wiedeń, Stuttgart, Paryż, Lugdun, do Cannes, następnie przeprawi się do Algieru i dalej będzie podróżował po Afryce. Zadaniem, jakie sobie baron postawił, jest wyświetlenie pytania, o ile welocyped na dalszą odległość może zastąpić konia. Jak znów donosi *Praw. wiestn.*, inny jeszcze welocypedysta russki odbywał podróże przez góry kaukazkie, a mianowicie z Władykaukazu do Tyflisu i Kutaisu i z powrotem. (*Aj. półn.*)

Carycyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Za naftę na rynku tutejszym płacą obecnie 33 kop. Dotkliwy brak cystern przewozowych utrudnia wysyłkę.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dr. Openchowski, należący do kliniki imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny, pomyślnie leczący biskupa wileńskiego Awdziewicza, wysłany został do prof. Kocha do Berlina. Departament lekarski rozciągnął kontrolę nad używaniem środka kochowskiego.

W SPRAWIE ŻYDÓW.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—*Now. wr.*, omawiając odbyty w Londynie na korzyść żydów meeting, powiada przedewszystkiem, „*Hands off*, lordzie majorze i gentlemanie! Lud russki nie jest kolonją angielską. Co powiedzieliby anglicy, gdyby prezydent Petersburga zwołał był meeting za homerulerystami? Nie byłoby to posunęło sprawy tych ostatnich ani na jeden krok, tak samo też będzie z meetingiem londyńskim za żydami russkimi. Znamy zresztą i odwrotną stronę medalu. Anglicy obawiają się wtargnięcia żydów do Anglji, gdzie pozbawiliby chleba ubogich, a robiliby konkurencję bogatym. Nietolerancja religijna nie kieruje wcale środkami, przedsiębranemi przez Rosję, gdzie synagogi wznoszą się dumnie obok świątyń chrześcjańskich, lecz niezbędna konieczność zabezpieczenia ludności wiejskiej przed eksploatacją żydowską, która już zrujnowała włościan w Galicji i Rumunji, a nawet na Pomorzu, jak to w jednej ze swoich mów stwierdził ks. Bismark. Postępując w ten sposób, rząd russki ochrania także żydów przed ruchami ludowemi, takiemi, jakie się zdarzały w Austrji. Rząd russki nie bawi się w fałszywy liberalizm, lecz działa otwarcie w duchu zabezpieczenia pokoju i pomyślności narodu. A więc *hands off*. Gdyby nawet cała Europa zawiązała się w meeting, z zamiarem zmuszenia Rosji do postąpienia wbrew jej własnej woli, Rosja umiałaby obronić swoją niezależność.”

KOLEJ SYBERYJSKA.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Komisja do spraw kolei syberyjskiej w Towarzystwie technicznem przyjęła kierunek drogi przez rząd wytknięty, t. j. północny. Drogi wodne na Syberji powinny też być poprawione jednocześnie z budową kolei.

NOWY BANK.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Bank Azowsko-Dońśki, którego zakład główny znajduje się w Taganrogu, otrzymał koncesję na utworzenie filji w Warszawie.

KATASTROFA W KOPALNI.

Sosnowice 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W kopalni węgla „Mortimer” dziś rano zerwała się winda. Dwunastu ludzi zabitych.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 14-go grudnia. (*Tel. Biura kor.*) — Ze słów cesarza, wyrzeczonych do burmistrza Pragi, Scholza, a potępiających lekkomyślność młodoczechów, wnosi *Neue freie Presse*, że jeżeli próby ugodowe rządu nie odniosą w ostatniej chwili skutku, wówczas ugoda czesko-niemiecka, uznana za konieczność państwową, będzie wbrew woli czechów w drodze przymusowej przeprowadzoną.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rieger miał wczoraj posłuchanie u cesarza. Cesarz naglił o przeprowadzenie ugody.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Klub młodoczeski w radzie państwa będzie liczył 14 głosów. Prezesem jego ma zostać Trojan (który wystąpił z klubu staroczeskiego; *przyp. red.*), wice prezesem Engel.

Praga czeska d. 14 grudnia (*Tel. pr. Kur. W.*— *Narodni listy* wzywają wyborców wszystkich okręgów, aby urządzali zgromadzenia wyborcze celem żądania od swoich przedstawicieli w sejmie stanowczych wyjaśnień co do stanowiska, jakie zająć zamierzają wobec dalszych projektów ugodowych. Jeżeli zamierzają głosować za ugodą, należy wezwać ich do złożenia mandatów.

NOWE STRONNICTWO.

Praga czeska 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. war.*)—Przewódzcą nowej partji narodowej, która tworzy się na wniosek Skardy z odstępców klubu staroczeskiego, z młodoczechów i frakcji tak zwanych „realistów”, zostanie bardzo popularny w kraju dawniejszy burmistrz Pragi, Maciej Czerny. Jeżeli przyjdzie do utworzenia się tego wielkiego nowego stronnictwa, opartego na programie historycznej niepodzielności Czech i zasadniczej opozycji przeciw ugodzie wiedeńskiej z niemcami, natenczas stronnictwo staroczeskie Riegera, Matusza i Zeitshammera zniknie z powierzchni.

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dotychczasowe uchwały ankiety reformy wyższego wychowania ocaliły charakter klasyczny gimnazjów z drobnemi modyfikacjami. Utrzymano również dzisiejszą szkołę realną, a zalecono stopniowe zniesienie gimnazjów realnych. Wprowadzona być ma nauka języka angielskiego i rozszerzona nauka rysunków. Liczba godzin nauki szkolnej będzie zmniejszona; należy rozwinąć szerzej naukę historji nowoczesnej w gimnazjach. Dalej ma być zwrócona szczególna uwaga na wykształcenie fizyczne młodzieży, do czego służyć mają codzienne ćwiczenia, tudzież na hygienę szkoły. Naukę przyrody, tudzież geografji i historji, wspierać należy obserwacjami czynionemi po za izbą szkolną pod gołem niebem.

SPRAWA PARNELLA.

Dublin 14-go grudnia (*Tel. pr. Kur. Wars.* — Antiparnelliści postanowili wydawać nowy dziennik pod nazwą: *Suppressed United Ireland*. W Kilkenny (gdzie ma wkrótce nastąpić wybór deputowanego; *przyp. red.*). Parnell doznał entuzjastycznego przyjęcia. Mieszkańcy odprowadzili go z muzyką i pochodniami do mieszkania.

MEMORJAŁ KRÓLOWEJ.

Belgrad 15-go grudnia (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zapewniają, że Leszjanin i Garaszanin popierali na

tajnem posiedzeniu skupczyny interesa królowej Natalji. Wzięcie pod obrady memorjału skupczyna odrzuciła 98 głosami przeciw 33. Osiemnastu radykalistów głosowało za memorjałem.

Wiedeń 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nominacja szefa sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych Szoegyenyego, na ministra węgierskiego przy boku cesarza ma już w tych dniach nastąpić.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Jutro imiemiem Koła udadzą się posłowie: książę Czartoryski, prof. Roszkowski i prof. Czerkawski do ministra Gautscha, celem upomnienia się o utworzenie wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń 14 grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Wszyscy ministrowie wysłali kondolencję telegraficzną do prezesa Koła, Jaworskiego, z powodu śmierci jego żony.

Lwów 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przy bardzo licznym udziale odbył się wczoraj wiec demokratyczny. Uchwalono na nim wnieść do rady państwa petycję w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Ponieważ obawiano się, iż wobec solidarnego postępowania wszystkich członków Koła polskiego, żaden z polskich delegatów nie zechce wnieść tej petycji—postanowiono prosić o to znanego demokratycznego posła wiedeńskiego, Kronawettera. Prawo powszechnego głosowania, podług uchwały wiecu posiadać mają obywatele i obywatelki od 21-go r. życia. Na wiecu obecnych też było dziś wiele kobiet.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Germania* donosi, że biskupi pruscy na konferencji kolońskiej uchwalili wystosować memorjał do rządu, zastrzegający nietykalność praw kościoła wobec nowego projektu ustawy o szkołach elementarnych.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Koelnische Volkszeitung* donosi, że kanclerz Caprivi odbył ważną konferencję z Windthorstem.

Królewiec 14-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Walne zebranie centralnego towarzystwa gospodarczego dla litwinów i mazurów wystosowało petycję do rządu, aby celem usunięcia braku sił roboczych po gospodarstwach wiejskich dozwolono przybywać tutaj robotnikom z Królestwa.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister skarbu, Rouvier, przygotowywa projekt, regulujący stosunki majątkowe kongregacyj religijnych. Podobno ma on opierać się na zasadach sprawiedliwych.

Paryż 14 go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Temps* zapewnia, że wkrótce w kawalerji francuzkiej zaprowadzona będzie lanca; obecnie toczą się obrady fachowe nad pytaniem, w jaki sposób można pogodzić równoczesny użytek lancy z karabinem w kawalerji.

Paryż 14 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Odkrycia, poczynione przez Labruyèra w *Eclair* o ułatwieniu ucieczki Padlewskiemu, dały powód do konferencji pomiędzy prefektem policji, sędzią śledczym i szefem policji tajnej. Złożono raport ministrowi spraw wewnętrznych Constansowi. Mówią, że Labruyère może być pociągnięty do sądowej odpowiedzialności na mocy art. 248-go kodeksu karnego.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Towarzystwo przyjaciół Rosji zostało z własnej inicjatywy zamknięte.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Papież utworzył komitet dla kierownictwa ruchem kościelno-politycznym we Włoszech. Należą doń kardynałowie: Rampolla, Oreglia i trzech świeckich mężów zaufania. Komitet ma zająć się przedewszystkiem sprawą udziału katolików w wyborach politycznych.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Medjolanie odbył się meeting próżnujących robotników, który uchwalił rezolucję, żądającą od miasta, aby subwencję roczną 200,000 fr., płaconą dotąd teatrowi „La Scala", przeznaczył dla robotników potrzebujących wsparcia.

Londyn 14-go grudnia. (*T. pryw. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Wyspy Lamu, Manda i Pata przechodzą od d. 1-go stycznia w zarząd angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Bołtonie 25,000 robotników bawełnianych urządziło zmowę.

Belgrad 14-go listopada. (*Tel. pr K. W.*) — Garaszanin otrzymał list bezimienny, grożący mu śmiercią, jeżeli w ciągu dni dziesięciu nie opuści Serbji.

Waszyngton 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Pomiędzy wojskami Unji a buntowniczymi indjanami przyszło do walki w okolicy Pinedrige. Po obu stronach są zabici i ranni. Indjan pobito.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce **231 00** (onegdaj 233.95)

Ruble na dostawę **231 00** (onegdaj 234.—)

Nr. 9,624

Główna wygrana 75,000 rs. już wyszla z koła na nr. 9,624.

Trzeba wiedzieć, iż podczas odbywających się ciągnień są indywidua, prowadzące proceder sylfów pomyślnej nowiny.

Jeden przez drugiego dowiadując się o nazwisku kolektora i ryzykując na dorożkę, pędzi pod wskazany adres.

Często się zdarza, iż bywa wyprzedzony.

Jeżeli jednak jest pierwszym zwiastunem, otrzymuje zazwyczaj suty napiwek.

Doświadczeni kolektorzy nazwisk szczęśliwych graczy nie chcą wyjawiać, przynajmniej na razie.

Praktyka wskazuje, że takie ogłoszenie obdarowanych przez fortunę naraża ich na mnóstwo przykrości.

Możemy więc tylko nadmienić, że główna wygrana padła w Warszawie u kolektorki pani Borowskiej, zamieszkałej pod nrem 39-ym przy ulicy Wspólnej.

Wygrywający są to ludzie istotnie potrzebujący, dla których dar fortuny stanowi majątek.

Między nimi znajduje się woźny pewnej instytucji finansowej, zaciekły gracz, który od lat wielu wszystkie swoje oszczędności na loterję poświęcał.

Za to uparte ryzyko został hojnie wynagrodzony.

Zapewne jeden z tysiąców...

Dzisiejszy dzień obfituje w wygrane, oprócz bowiem 75,000 rs. wyciągnięto z koła 20,000 rs. dla Warszawy i 15,000 rs. dla Lubartowa.

Ponieważ poprzednio już wyszło 40,000 rs., wszystkie więc t. z. „grubsze ryby" są złapane, a pozostają same płotki...

Spekulanci, handlujący biletami w V-ej klasie, najgorzej na tem wychodzą, po dzisiejszym dniu bowiem nikt im nie da nawet 50% wartości losu.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 235.50, co odpowiada kursowi $42.82\frac{1}{2}$ bez kosztów, mówiono jednak i o znacznie niższych kursach, otrzymane nadto depesze zaznaczały słabą tendencję giełdy tamtejszej. U nas było dziś drogo. Rozpoczęto obroty kursem 42.80 (równia 233.70 m. bez kosztów) i przy nader chętnym pokupie, spowodowanym obawą dalszej zniżki kursu rubla, podniesiono tę cenę do 43 (t. j. 232.50 m. za 100 rs.) Różnice tworzyły dziś 20 kopiojek a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu tyleż na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 43.15 i $43.17\frac{1}{2}$ (231.60 m.) i do końca b. m. po 42.95, $42.97\frac{1}{2}$, 43 i 43.10, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 42.90 i 42.95.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.80, $42.82\frac{1}{2}$, 42.85, $42.87\frac{1}{2}$, 42.90, $42.92\frac{1}{2}$ 42,95, $42.97\frac{1}{2}$ i 43, przeważnie jednak po 42.85, $42.87\frac{1}{2}$ 42.90, $42.92\frac{1}{2}$ i 42.95, żądając 43.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.70, 42.75, 42.80, 42.85 i 42.90. **Londyn** krótkoterminowy kupowano po 8.61, przy zaofiarowaniu po 8.66. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.75, nabywano zaś po 34.60, **Wiedeń krótki** po 76.25 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty dość duże, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 94 i 93.60, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.50 i 93.40 za kilka tysięcy rubli w szukach po rs. 1,000 oraz 93.30 i 93.25 za kilka tysięcy w małych sztukach. **Wschodnie** pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 104.50 I i II em. bez pokupu i po 106.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 239, kilka premjówek II-ej em. po 216.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.50. Nowej pożyczkę 4% kupiono 10 tysięcy po 91.10, a chciano zbywać po 91.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.25 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 97.10 i 97. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 100, 98.50, 96.75, 95.85 i 95.60, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy III-ej serji po 94.60 i 94.35, kilkanaście tysięcy IV-ej po 95.65, oraz kilkadziesiąt tys. ostatniej po 95.35, 95.40, 95.45 i 95.50. Poszukiwano listów zastawnych m. Łodzi I serji po 96; przy żądaniu po 94 za II serję, 93.50 za III-ej i 93 za IV serję. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zast. wileńskich po 103.25, oraz kilka tysięcy 5% listów po 96.75.

Zapłacono $1.39\frac{3}{4}$, $1.39\frac{5}{8}$ i 1.40 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.90 $42.92\frac{1}{2}$ i 42.95 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.51^1 do 8.54^1, garniec od 2.77 do 2.78. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. $10.67\frac{1}{8}$.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 15-go grudnia. Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie, usposobienie niezdecydowane, ceny mało zmienione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborową sprzedawano po 5.80 5.85 do 6 rs., białą po 5.70 do 5.75, pstrą po 5.60. Żyta dostarczono 600 korcy, wyborowe nabywano po 4.60 4.65 do 4.75, średnie po 4.05 do 4.50. Owsa dostarczono 200 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.35 do 2.55.—Wczorajszy targ na Pradze dosyć był ożywiony, przy nabywaniu zniżkowem. Żyto stosunkowo dosyć mocno, dowieziono 6 wagonów, sprzedano 5 wagonów wyborowe po 79 do 80 kop., średnie po 77 do 78 kop., ordynaryjne po 75—76 kop. Owies spokojnie, wyborowy 73—75 kop., średni 69—72 kop., ordynaryjny 63—66 kop. Jęczmień 70—83 kop. Kasza jaglana spokojnie, stosownie do gatunku po 90—98 kop.

Libawa d. 10-go grudnia. — Żyto słabo, (z gwarancja 120 ciężkie funt. holen.) po 78 kop., owies biały bez zmiany, litewski suchy 62—65 kop., wyborowy 66—71 kop., wybcrowy biały 65—66 kop., w wysokich gatunkach 66—71 kop., owies szarpany (bez ości) 71—73 kop., dobry pstry 72—73. Owies czarny w towarze gotowym bez zmiany w wysokich gatunkach 64—65 kop., zwyczajny 63—64 kop., owies czarno-pstry 60 do 61 kop. Jęczmień słabo, wyborowy kurlancki 61—62 kop., litewski wyborowy 63—64 kop. za 100 funt., na paszę suchy 62 63 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka bez zmiany, z gwarancją wagi 100 funt. 75—76 kop., lżejsza 73 kop.; groch suchy słabo, na paszę 66—71 kop., suchy russki 69—70 kop., bób 73—74 kop., wyka litewska 60 do 62 kop., fasola biała 95 do 100 kop., siemię lniane słabiej, 100 do 117 kop., makuchy lniane 63 do 66 kop., makuchy konopne 45—49 kop., otręby pszenne grube 58—60 kop., średnie 52—53 kop., litewskie 52—54 kop., otręby żytnie 53 — 54 kop., siemię konopne 107 do 115 kop., lnica 85—92 kop. nominalnie za pud. Dowóz w dniu 9-ym i 9-ym grudnia wynosił 221 wag. żyta, 12 wag. jęczmienia, 202 owsa i 178 wagonów różnych innych towarów.

Toruń dnia 9-go grudnia.— Pszenica bez zmiany, 126 funt. pstra 182 mar., 128 f. jasna 185 mar., 130 funt. jasna 187 do 188 mar. Żyto niżej, 122 funt. 163 mar., 124/5 funt. 170 mar. Jęczmień browarny 146 do 155 mar., na paszę 118 do 123 mar., groch średni 128 mar. do 134 mar. Owies świeży 133 mar. do 139 mar. Tatarka 128 do 137 mar. Wzka 105 mar. do 110 mar. Łubin niebieski od 90 m. do 93 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe czworograniaste 5.20 do 5.25 mar. Makuchy lniane 5.60 do 5.65 mar. Otręby pszenne jasne średnie 4.30 mar., 4.35 m., grube 4.35 m., 4.40 mar. Otręby żytnie 4.45 mar. do 4.55 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Sosnowice 9-go grudnia. — Żyto było więcej ożywione, polskie $82\frac{1}{2}$ kop., russkie 78 do 81 kop. Pszenica słabo biała $95\frac{1}{4}$—$100\frac{1}{2}$, żółta $92\frac{3}{4}$—$90\frac{1}{4}$ kop. Owies bez ruchu. Jęczmień słabo, browarny $86\frac{1}{2}$ kop., średni 75 kop., na paszę $61\frac{1}{2}$ kop. Groch Wiktorja 104 do $109\frac{1}{4}$ kop., warzelny $81\frac{1}{4}$ do $53\frac{1}{4}$ kop., na paszę $65\frac{3}{4}$ kop. Bób koński od 71 do $73\frac{1}{4}$ kop. Gryka wyborowa $80\frac{1}{2}$ kop., średnia 78 kop. Kukurydza stara $67\frac{1}{2}$ kop., kukurydza nowa 64 kop. Siemię lniane wyborowe $133\frac{1}{2}$ kop., średnie 125 kop., zwyczajne 106 kop. Proso od 69 do $78\frac{1}{2}$ kop. Makuchy konopianne od $51\frac{1}{4}$ do 58 kop., makuchy rzepakowe 71 do 75 kop. makuchy lniane miały zbyt trudny, 83 kop. Siemię konopne od 97 do 104 kop. Rzepak od 118 do 142 kop. Otręby pszenne grube 54 kop. Otręby żytnie 59 kop. za pud.

— Aromatyczną herbatę, wyborną a nie drogą, poleca skład M. Muszkata, Senatorska 22 I piętro. 4366

Dr S. OPPENHEIM powrócił z Berlina, Dzika nr 27. 1624r

„ZŁOTY UL"

udziela w grudniu na pierniki paczkowe

15% rabatu.

1) Nowy-Świat nr 7 (przy fabryce),
2) Pałac handlowy Towarzystwa akcyjnego „K. Scheibler" Trębacka nr 4—i
3) Niecała nr 1 (dom Hr. L. Krasińskiego). 4348

— Dr ***Libkind-Lubodziecki*** otworzył gabinet dentystyczny, Chmielna 20, róg Szpitalnej. Przyjmuje od 10—5. Choroby zębów. Plombowanie. Zęby sztuczne. 4242

PAPIEROSY

„MIR"

w cenie 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop. z czystego tureckiego tytoniu w opakowaniu płaskiem, bardzo praktycznem, wypuściła fabryka turecka

„OTTOMAN" W ST.-PETERSBURGU.

Są do nabycia w składach tabacznych i dystrybucjach ***w Warszawie i na prowincji.***

Skład główny na Królestwo Polskie u 1513r

W. MUŚNICKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.

Jednocześnie zwracamy uwagę na wypuszczone niezbyt dawno papierosy tejże fabryki pod nazwą ***„MERCI"*** w cenie 10 szt. 10 kop., które zyskały wielkie uznanie wśród palącej je publiczności.

Złote i srebrne



Zegarki Genewskie

wyłącznie pierwszorzędnych fabryk
poleca bardzo tanio zegarmistrz

JAN LAUTERBACH

1631r

NIKLOWE i STALOWE 143 Marszałkowska 143.

Zakład bielizny

B. REICHEL

Krakowskie-Przedmieście nr 4, wprost Kopernika, poleca wielki wybór fartuszków, kaftaników, sukienek dziecinnych, garnitury do chrztu, oraz wyprawek dla nowonarodzonych. Ceny niskie. 1630r

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop
Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 1454r

Warszawska Jeneralna Reprezentacja
na Królestwo Polskie

Towarzystwa Ubezpieczeń

„POMOC"

ma honor zawiadomić, że agenturę główną na gubernję Piotrkowską powierzyła firmie

EDWARD KREMKY & Comp.

w ŁODZI

i uprasza z wszelkiemi interesami tegoż Towarzystwa w pomienionym rejonie zgłaszać się do wyżej wymienionej firmy

W. Kremky et Comp.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić, że przyjęliśmy na gubernję Piotrkowską agenturę główną Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa ubezpieczeń

„POMOC"

w St.-Petersburgu

i poszukujemy zdolnych agentów
a) w branży ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.
b) w branży ubezpieczeń szkła.

Reflektanci zechcą się zgłaszać do biura głównej agentury w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 93.
4334 ***Edward Kremky & Comp.***

Dr CIUNKIEWICZ

udziela konsultacji w chorobach szczęk i zębów. Od 12—2-ej. Nowosenatorska 6. 4342

Czapeczki damskie futrzane

z Paryża, dawno oczekiwane, piękne i bardzo modne, poleca ***po rs. 4 S. H. Dąbrowski***, Żabia 2. 4120

!!! ZAWIADOMIENIE !!!

4366

Do składu zegarów i zegarków ***M. Pozzi*** nadszedł oczekiwany ***wielki transport szkatułek samogrających***, począwszy od rs. 6, ***31 Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).***

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA,

pismo miesięczne poświęcone naukom, literaturze, sztukom pięknym i sprawom społecznym, wychodzić będzie w roku przyszłym 1891 na tych samych warunkach prenumeraty.

W gubernjach Królestwa i Cesarstwa oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego ***„Bibljoteka Warszawska"*** kosztuje:

Rocznie . . . . rs. 10
Półrocznie . . . . „ 5

W Warszawie zaś:

Rocznie . . . . „ 9
Półrocznie . . . . „ 4 kop. 50
Kwartalnie . . . . „ 2 „ 25

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do ***Redakcji „Bibljoteki Warszawskiej" Foksal nr 6,*** gdyż to zapewnia najlepiej akuratną ekspedycję pisma.

Upraszamy również o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Przyjmują prenumeratę także wszystkie księgarnie w Królestwie i Cesarstwie. Opłata za ogłoszenia w ***„Bibljotece Warszawskiej"*** wynosi:

Za ogłoszenie zapełniające jedną całą stronnicę formatu „Bibl. Warsz." rs. 5; za takież ogłoszenie na ½ stronnicy rs. 3; za takież ogłoszenie na ¼ stronnicy rs. 2. ***Redakcja.*** 15[illegible]r

WYSTAWA STAŁA PRÓB I WZORÓW
TOWARÓW WYWOZOWYCH
Krak.-Przedm. 66. Wejście bezpłatne. 6816
1532r

ZUPEŁNA

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu

Składu papieru i Galanterji

C. PRZYBYLSKIEGO

ul. Marszałkowska 149, nawprost Zielonego placu.

Papiery listowe fantazyjne i gładkie, ***papiery rysunkowe, Umbrelki*** na świece i lampy, ***Albumy i parawaniki*** albumowe, ***Ramki*** do fotografij, ***Necessairy, Portmonetki, Portfeuille, Cygarnice, Papierośnice, Wizytki, Woreczki*** kieszonkowe i ręczne, ***Mascotki. Cassetki*** do papieru i biżuterji. ***Kałamarze, Lichtarze, Przyciski, Podstawki*** do piór i zegarków, ***Teki i teczki, Buvary. Materjały piśmienne i rysunkowe. Farby*** w pudełkach i na sztuki. ***Reisceigi, Linje, Reiszyny, Ekierki, Księgi handlowe, Kwitarjusze, Regestry gospodarcze itp.*** 4272

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.
Sama już miłość, gdy wciąż walczyć trzeba
Z losu i obowiązków drogą,
Tyle nam smutku w biedne serce wlewa,
Iż znieść nadto nie siły nie mogą;
A gdy do cierpień szarpiących nam duszę
Zwątpienia się łączy rozpacz szalona,
Myśl tylko jedna łagodzi katusze:
Ze bólem złamane, wnet serce to—skona.
4377 X. Z. Ł.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ
FIRANEK WYSORTOWANYCH

rozpoczyna w poniedziałek dnia 15-go b. m.

Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek

F. Bukowski i S-ka,

WIERZBOWA № 1.

UWAGA. Pranie bezpłatnie dla kupujących, okno od rs. 6.

1654

PRENUMERATA PISM

perjodycznych, krajowych i zagranicznych

na r. 1891

w KSIĘGARNI i SKŁADZIE NUT

E. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście № 9.

Katalogi bezpłatnie. 2019r

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Juljana Guranowskiego,

32 Senatorska 32

Poleca na podarki *Wielki wybór książek rozmaitej treści.*—Przyjmuje przedpłatę na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne na rok 1891-szy. 1665

Ceny niższe niż w latach ubiegłych.

Garnitury futrzane

trwałe i modne, ***od rs. 5½ w Zakładzie Kuśnierskim Ferd. Himml,*** Krakowskie Przedmieście Nr. 40, [illegible]

NA GWIAZDKĘ!

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT

M. ARCTA

w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 53 (róg Wareckiej),

poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ następujące pożyteczne książki

jako najstosowniejsze PODARKI:

a) *dla dzieci od lat 2-ch do 7-iu.*

Ach! co tu różności! Książeczka z 48 obrazkami, z wierszykami Heleny Bojarskiej, z piękną okładką — 30

— To samo bez wierszyków. — 20

Bawmy się wesoło. Książka obraz. 4-o, z 6 obrazkami kolor. i wierszykami, z piękną okładką kolor. — 30

— To samo naklejone na tekturkę w formie parawanika do rozciągania i ustawiania. — 80

Dzieci na wsi. Książeczka obrazkowa z 6 obrazkami kolor. i wierszykami, z piękną okładką kol. — 30

— To samo na tekturce jako parawanik do ustawiania — 80

Dzieci w ogrodzie. Książeczka obrazkowa z 6 obrazkami kolor. i wierszykami, z piękne okł. kolor. — 30

— To samo na tekturze jako parawanik do ustawiania — 80

Dziecinkom na wiązanie. Książeczka z 18 obrazkami kolor. i wierszykami dla dzieci do lat 6 — 90

Jeske Aug. Równianka. Zbiór 83 powiastek dla dzieci do lat 7. Wyd. 3-ie w opr. kop. 45, w opr. kop. 80 i rs. 1.

Junosza Kl. Bukiecik. Podarek dla dobrych dzieci z 17 kolor. obr. i wierszykami. Wyd. 2, zawierające *Wybór 100 bajeczek* 1 30

Mały malarz. Książeczka obrazkowa do kolorowania — 20

Moje ulubione obrazki. Książeczka z 36 obraz. kolor. w pięknej okładce — 12

Moje ulubione obrazki. Książeczka obrazkowa z 48 obrazkami kolor. na 12 tablicach naklejonych na płótno — 50

Obrazki zwierząt swojskich. 12 obrazków zwierząt kolorowanych, z piękną okładką kolor. — 40

Obrazki zwierząt dzikich. 12 obrazków kolorowych, z piękną okładka kolor. — 40

Obrazki zwierząt swojskich i dzikich. 24 obrazków koloa. naklej. na tekturce w formie *parawanika* do rozciągania i ustawiania 1 35

— Takiże sam *Parawanik* z 12 obr. — 90

Parawanik obrazkowy złożony z 16 ładnych obrazków kolorowych (na tekturce) do rozkładania i ustawiania, wyborna zabawa dla dzieci — 80

Ucieszne przygody. Książeczka obraz. z 6 obrazkami kolor. z piękną okładką kol. — 30

— To samo na tekturce jako parawanik do ustawiania — 80

Zwierzątka w obrazkach i wierszykach *Heleny Bojarskiej,* z obrazkami kolor. z piękną okładką — 20

— To samo bez wierszyków — 12

Wybór bajeczek i wierszyków dla dzieci, ułożonych z najcelniejszych autorów z przedmową *H. Wernica*, z 60 obrazkami, opr. — 75

b) *dla dzieci od lat 6-iu.*

Gębarski S. Dwa dni w podróży, opow. dla dzieci, k. 30, kart. — 40

Konopnicka M. Wesołe chwile małych czytelników, z 16 przepysznemi chromolit., z których 8 wspaniale kolorowanych. Wydanie bardzo wytworne, w ozd. opr. 4 30

— Moja książeczka wierszem napisana. Wydanie wytworne z 17 przepysznemi rycinami, z których 8 wspaniale kolorowanych, w opr. ozdobnej 1 30

Jeske August. **ŚWIAT i DZIECI,** CZĘŚĆ II.

Pogadanki o zwierzętach i roślinach, jako przygotowanie do Nauki Zoologji i Botaniki, dla dzieci od lat siedmiu do 10-ciu. W obrazkach i szkicach zajmujących, z 15 tablicami kolorowanemi. Wydanie 3-cie poprawne. Cena w oprawie rs. 1 k. 80, w ozdobnej oprawie 2 —

Ślusarski A. Atlas przyrodniczo-geograficzny, ułożony podług Schneidera, do użytku szkolnego i domowego. 15 tablic. 600 rysunków 1 80

— Mały Atlas zoologiczny, ułożony systematycznie do użytku szkolnego i domowego. Część I. Zwierzęta ssące z 228 wypukłemi obrazkami zwierząt na 20 tablicach, z tekstem, w oprawie ozdobnej 2 40

Werycho M. Śpiewy i zabawy dziecięce w pokoju i ogrodzie. Gry, zabawy i śpiew oraz marsze z towarzyszeniem fortepianu. Gry: w piłkę i gry towarzyszkie Kart. — 90

— Nasi przyjaciele. Książka z powiastkami dla dzieci zd lat 7 do 10, rs. 1, karton. 1 20, w opr. ozd. 1 50

Młody Lirnik. 20 Pieśni, z towarzyszeniem fortepianu, ułożonych dla dzieci i młodzieży, wybranych z Chopina, Kurpińskiego, Reineckiego, Reinbergera, oraz innych kompozytorów i opatrzonych słowami przez W. Rapackiego (syna). Cz. I dla dzieci 10 śpiewów. Cz. II dla młodzieży 10 śpiewów, w ozdobnej oprawie, po kop. 90

c) *dla młodzieży:*

Gould Joanna. Gwiazda przewodnia. Powieść dla dorastającej młodzieży. Tłomaczyła z angielskiego Zofja Harthing, rs. 1 k. 20, kart. rs. 1 k. 35, w ozd. opr. 1 80

Green H. Brat ociemniały, powieść dla młodzieży, tłum. z ang. H. Wernic. Kart. k. 60 w opr. ozd. k. 90

Chmielowski Piotr. Zarys Literatury polskiej z ostatnich lat 16. Wyd. II-ie, znacznie powiększone, rs. 2, w opr. ozd. rs. 2.50.

PIEŚNI I KWIATY

zebrała Marja Konopnicka.

Piękne ALBUM KWIATOWE, ozdobione 68 prześlicznemi i przepysznie wykonanemi chromolitografjami kwiatów i wiązanek z kwiatów. Cena w bardzo ozdobnej okładce rs. 2, opr. w płótno z wyciskami rs. 2 kop. 50.

Księgarnia M. ARCTA posiada znaczny wybór **Książek Gwiazdkowych** dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych.—Ogłaszane także przez innych wydawców, wysyła takowe na żądanie za zaliczką pocztową. 2098r

---

Dziełko treści estetycznej

„Szyk!“

Tygodnik illustrowany (Nr 48) wyraża się o pracy tej pomiędzy innemi: „Wyszła z pod prasy spora książeczka i ta stanowczo uchodzić może jako ewangelja mody dla wszystkich kobiet współczesnych, dla jaśniejących urokiem piękności tak samo, jak dla pozbawionych wszelkiego wdzięku...”

Skład główny w Księgarni

J. Guranowskiego,

Senatorska 32. 1664

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 75, w oprawie rs. 1.

!!Na Podarki!!

Latarnie czarnoksięzkie, kalejdoskopy, stereoskopy z widokami, monokle do powiększania fotografij, lornetki teatralne etc., poleca

IRIS

Plac Teatralny Nr 11,

obok Szustra. 1656

NA CZAS GWIAZDKOWY.

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, poleca

nowe, wyborowe i wielce zajmujące

KSIĄŻKI dla MŁODZIEŻY,

zewnętrznemi kształtami, nie ustępujące zagranicznym.

ZIELIŃSKA MICHALINA. ***Szesnastoletni Wojewoda.*** Powieść dla młodzieży. Kartonowane rs. 1 kop. 20. W płótno angielskie, ozdobnie wyzłocone, rs. 1 kop. 80.

PORAWSKA B. ***W imię koleżeństwa.*** Karton. rs. 1.50, opr. 2.

MOLESWORTH. ***Goście ciotki Klotyldy.*** Karton. kop. 80.

HERYNG. ***Dzieci Klanu.*** Kartonowane kop. 60.

Poprzednio wydane:

LAURIE. **Przygody młodego chłopca w szkole.** Kartonowana rs. 1 kop. 20. W płótno rs. 1 kop. 80.

ŚWIDERSKA MARJA. **Garbusek.** Powieść dla dorastających panienek. Kartonowane rs. 1. W płótno rs. 1 kop. 50.

MARRYAT KAPITAN. **Osadnicy kanadyjscy.** Kartonowane rs. 1. W płótno rs. 1 kop. 50.

GERSTAECKER F. **Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadanie jeograficzne i przyrodnicze** dla dzieci, rs. 1 kop. 80. W oprawie tekturowej rs. 2 kop. 25. W płótno rs. 2 k. 70. Atlas do tego dzieła (oddzielnie) składający się z 6 mapek — kop. 60.

MERVILLE H. **Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich.** Kartonowane rs. 1 kop. 50. W oprawie w płótno rs. 2.

LASKARYS JERZY. **Pamiątki starego szlachcica (Soplicy).** Według pierwowzoru ułożone dla młodzieży. Ozdobione 8 chromolitografjami i 15-tu drzeworytami, rysunku A. Zalewskiego. Kartonowane rs. 2 kop. 25. W oprawie z płótna rs. 3.

BERTHET E. **Młodzież w pięciu częściach świata.** Ozdobione 83-ma drzeworytami. Kartonowane rs. 1 kop. 50. Z płótna ang. rs. 2. — Dzieło to nagrodzone 1-szą nagrodą przez Akademję w Paryżu:

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12-ma stalorytami kolorowanemi, kartonowane rs. 1 kop. 50, w płótno rs. 2.

ZAJĄCZKOWSKA ZUZANNA. **Wytrwałość i praca.—Halina Zagórska.—Ułomni,** Trzy powieści dla dzieci. Kartonowane rs. 1 kop. 20. Oprawne w płótno rs. 1 kop. 50.

ZALESKA M. J. **Snopek. Powiastki, Opowiadania i Komedyjki,** dla młodocianego wieku z 8-ma drzeworytami. Kartonowane rs. 1.50. W płótno ang. rs. 2.

TERESA JADWIGA. **Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń.** Pięć powiastek. Karton. rs. 1 k. 20, w opr. z płótna rs. 1 k. 50.

ZIELIŃSKA M. **Na tle swojskiem. Powiastki z dawnych czasów.** Karton. rs. 1 kop. 50. W płótno rs. 2.

Dla dorosłych i starszych:

VEUILLOT LUDWIK. **Jezus Chrystus zapowiadany, żyjący w świecie i żyjący w dziejach.** Z dołączonym przez E. Cartier'a Studjum o sztuce chrześcjańskiej. Przekład polski ks. biskupa Michała Nowodworskiego. Ozdobiony 16-ma chromolitografjami i 7-ma miedziorytami, fototypami i litografjami na oddzielnych tablicach, oraz 180 drzeworytami w tekście, podług pomników sztuki od katakumb aż do dni naszych. Rs. 15. W ozdobnej oprawie z płótna ang. ciemnego z grzbietem szagrynowym, złoconemi brzegami rs. 19. Z płótna jasnego rs. 19 kop. 25. W opr. szagrinowej (ze skóry kozłowej) w kolorach ciemnych rs. 22, w kolorach jasnych rs. 23 kop. 50.

BRODZIŃSKI KAZIMIERZ. **Wiesław, Sielanka.** Świetne ilustrowane wydanie.—Wstęp krytyczny i życiorys autora opracował Marjan Gawałewicz, ilustrował (5 wielkich i 15 małych rysunków) Juljusz Kossak. Cena rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 k. 50. W opr. w płótno ang., bogato złoconej i ze złotemi brzegami rs. 5, z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 75.

SŁOWACKI JULJUSZ. **Lilla Weneda.** Wydanie świetne, ilustrowane 12 rysunkami Andriollego. Format wielkiej ćwiartki. Bez oprawy rs. 6. W oprawie z płótna angielskiego, bogato złoconej ze złoconemi brzegami rs. 9. W takiejże oprawie, grzbiet skórzany rs. 10.

DUBIECKI MARJAN. **Historja literatury Polskiej, na tle dziejów narodu skreślona.** 2 tomy obszerne. W oprawie półskórkowej, grzbiety kozłowe rs. 7 k. 20. Grzbiety ze skóry cielęcej, jasnej rs. 7 k. 50.

DEOTYMA. **Polska w pieśni. Wanda.** Cena rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 2 k. 20. W oprawie z płótna ang. rs. 2 kop. 60 i rs. 3 k. 20. Za przesyłkę oprawnego egzemplarza 40 kop.

Wszystkie inne książki na Gwiazdkę przeznaczone, a przez innych wydawców ogłaszane, są do nabycia w wymienionej wyżej Księgarni. 1981r

---

HERBATA — KAWA — CUKIER — KAKAO

Herbatę firmy Wogau i K-o w Moskwie,

Kakao holenderskie J. i C. Blooker w Amsterdamie,

Kawę surową i paloną w wyborowych gatunkach,

Cukier w głowach i rąbany,

POLECA

Skład Józefa Kleinadel,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

Telefonu Nr 280.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obstalunki podawane telefonem, załatwiają się natychmiastowo. 1468R

2085r Świeżo otrzymaną z Moskwy

HERBATĘ

FIRMY

Olga Koreszczenko

w wyborowych gatunkach od rs. 1.20 do 6 rs. za funt, w szczególności *Bukiet Cesarski na 2 rs. funt*, poleca

SKŁAD w WARSZAWIE, Królewska 49.

Kupujący 3 funty otrzymuje ćwierć funta rabatu.
Przesyłka pocztą od 5-iu funtów bezpłatnie za zaliczeniem.

Ekstrakty Mięsne

CIBILS

uznane za najlepsze,
niezbędne w każdym domu.
ja o rosół lub przyprawa.
Do nabycia we wszystkich handlach towarów kolonjalnych, aptecznych itp.

Rogoże, worki z rogoży. Wojłoki.
Szpagat różnokolorowy.
Wstążeczkę kolorową do wszelkich drobnych opakowań towarów, ***po cenach fabrycznych***, poleca

DOM HANDLOWY

T. D. ŁAPIŃSKI,

w Warszawie, Królewska 49.

UWAGA!! BACZNOŚĆ!!

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnego Piwa i Porteru Ryskiego

przy ulicy **Miodowej Nr 3,**

POLECA:

Jedyny, najlepszy i wystały Porter Rygski

firmy Dr. A. BUENGNER w Rydze.

Uprasza się Szan. Publiczność o zwracanie bacznej uwagi na etykietę i kapsel, zaopatrzone ***Herbem Państwa***, gdyż tylko wtenczas za oryginalność i ***dobroć gwarantować można.***
Nabyć można w główniejszych handlach win, restauracjach i składach wódek w Warszawie i na prowincji. 2113R



RS. 10.



Gruntowna Nauka Krojów Sukien Damskich

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od r. 1865-go Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia Sukien i Okryć damskich A. Gałeckiej.

Szkoła I-sza dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie Podwale № 10 od Zygmunta, 2-ga Marszałkowska № 94 i w Wilnie ulica Wilejska № 708, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, **METODĄ A. GAŁECKIEJ** bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników itp., zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, a dla wielu zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też **w Konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiet, jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały zaszczycone uznaniem**; to jest **medalami, za doskonały krój Metodą własną, na sposób francuzki, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą**, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć, **z materjałów przez uczennice w ich Szkołach.**

Wykład nauki teoretycznie i praktycznie prowadzony jest pod ciągłem osobistem specjalnie umiejętnem kierownictwem **A. Gałeckiej lub jej córki**, przez co uczennice z powyższych szkół, są usposobione zupełnie do samoistnej na byt niezależny w tym kierunku pracy.—**Metodę A. Gałeckiej** z wzorami w języku russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach.—Programy wysyłają się franco.—Patenta udzielają się.

1673 **A. Gałecka z córką.**

DYSTYLARNIA

1683 POD FIRMĄ

„K. SZNAJDER"

W WARSZAWIE,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że

Butelki kwartowe i półkwartowe

we wszystkich swoich sklepach, tylko do dnia

27 Grudnia r. b.

przyjmować będzie, albowiem wspomnione butelki w skutek rozporządzenia Zarządu Akcyzy,

z dniem 1 (13) Stycznia 1891 r.

z obiegu zupełnie wycofane zostaną.

Skład Papieru i Galanterji

Karola Radzińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 5,

wprost Uniwersytetu,

otrzymał z zagranicy najświeższe i najnowsze fasony Albumów, Nessesérów, Tek, Pularesów, Portmonetek, Woreczków, Ramek do fotografij i wszelką piśmienną galanterję, którą poleca po cenach najniższych.

Papiery listowe francuzkie, angielskie i krajowe gładkie i fantazyjne w największym wyborze.

Kalendarze: do zdzierania, notesowe i terminowe własnego nakładu.

Magazyn przypomina się Szan. Klijentom z obstalunkami na noworoczne księgi handlowe. 2108r

---

OGŁOSZENIE.

2116r

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., odbędzie się w Zarządzie tegoż Kantoru o godz. 12 w południe, licytacja

na dostawę Drzewa Sosnowego i Brzozowego, na opał gmachów bankowych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Kantoru w dni biurowe, przyczem nadmienia się, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji i dowody **takowe winny być przedstawione w dniu licytacji.**

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów **wysortowanych**, a mianowicie:
wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych oraz **Scyzoryków i Brzytew!** 2117R

po cenach znacznie zniżonych!

NA GWIAZDKĘ

Skład Papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i Towarów galanteryjnych

Władysława BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 497b,

otrzymał już wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych i poleca:

WIELKI WYBÓR WYROBÓW BRONZOWYCH ZŁOCONYCH jak: Ecritoiry, Kandelabry, Wazy do biletów, przybory do kart i do palenia, Lichtarze etc.

WYROBY SKÓRZANE, a mianowicie: Bivoiry, Albumy, Necessary, Woreczki damskie do ręki, Portmonetki, Pugilaresy etc.

WYROBY Z DRZEWA OLIWNEGO, jako to: Szkatułki do rękawiczek, biżuterji i do papieru, Biurka damskie, Praski do kart itd.

PERFUMY Pinaud'a i Atkinson'a.

WODA KOLOŃSKA oryginalna. 1659

Wielki wybór PAPIERÓW LISTOWYCH FANTAZYJNYCH.

NAGRODY RS. 50.

W nocy z Piątku na Sobotę, t. j. d. 5-go na 6-ty b. m., u kupca Markusa Heniga w Częstochowie, skradzione zostały różne towary galanteryjne, gotówka, oraz następujące weksle:

№	Nazwisko	Termin	Płatny	Suma
№ 1860	M. Kretzer	z terminem 20/30 Kwietnia 1891 r.	płatny w Moskwie	rs. 404.75.
„ 1899	A. M. Krużanowski	„ 27 Stycznia 1891	„ w Nieżynie	„ 91.70.
„ 1902	A. G. Rytewski	„ 1 Stycznia 1891	„ w Kownie	„ 95.60.
„ 1910	B. Czapnik	„ 1 Lutego 1891	„ w Berdyczewie	„ 63.90.
„ 1917	B. M. Faktorowicz	„ 17 Lutego 1891	„ w Brjańsku z żyrem S. Weisbarda	100.—.
„ 1929	D. Sz. Feinstein	„ 30 Stycznia 1891	„ w Kijowie	rs. 130.50.
„ 1930	D. K. Marowicz	„ 25 Stycznia 1891	„ w Szawlach z żyrem Sam. Sterling	50.—.
„ 1931	A. M. Faktorowicz	„ 5 Marca 1891	„ w Brjańsku „ „	„ 100.—.
„ 1932	G. Ramm	„ 20 Lutego 1891	„ w Bobrujsku „ „	„ 115.—.
„ 1933	Mikołaj Welikinow	„ 12 Lutego 1891	„ w Bobrujsku „ „	„ 50.—.
„ 1934	A. M. Faktorowicz	„ 15 Marca 1891	„ w Brjańsku „ „	„ 100.—.
„ 1937	J. Meżerowski	„ 1 Maja 1891	„ w Elizawetgradzie	„ 86.29.
„ 1938	M. Szpiro	„ 14 Marca 1891	„ w Odessie	„ 80.65.
„ 1939	Leon Lejbowicz	„ 16 Maja 1891	„ w Odessie	„ 261.—.
„ 1940	F. A. Sazanowski	„ 30 Lutego 1891	„ w Kremeńczugu	„ 71.64.
„ 1936	A. A. Surkow	„ 1 Maja 1891	„ w Moskwie	„ 162.45.
„ 1943	M. Abramowicz	„ 9 Grudnia 1890	„ w Białostoku z żyr. B. Ebin	„ 65.—.
„ 1944	Sz. D. Krauze	„ 11 Lutego 1891	„ w Warszawie „ „	„ 50.—.
„ 1945	G. A. Sozidowicz	„ 21 Lutego 1891	„ w Samarze „ „	„ 67.—.
„ 1946	G. Kossowski	„ 13 Grudnia 1890	„ w Białostoku „ „	„ 48.61.
„ 1947	Lejb Szerman	„ 28 Stycznia 1891	„ w Charkowie „ M. Wrocławera	200.—.
				Rs. 2394.29.
Oprócz tego skradziono weksli Markusa Heniga (skład galanterji) na sumę				„ 2000.—.
				Rs. 4394.29.
Trzy blankiety wekslowe z podpisem Antoniego Radwańskiego po 1,000 rs. bez wystawienia sumy				Rs. 3000.—.
				Rs. 7394.29.
Jeden Weksel z podpisem „Basz Weksler i Aron Weksler” na				„ 500.—.
			Razem	Rs. 7894.29.

Ostrzega się niniejszem, iż nabywający z powyższych weksli korzystać nie będzie mógł, gdyż odpowiednie kroki prawne poczynione zostały i uprasza się zarazem ewentualnego znalazcę o łaskawe zwrócenie takowych do Markusa Heniga w Częstochowie lub D. Stockmana, Elektoralna № 53 w Warszawie, za nagrodą rs. 50. 2120R



EAU de LYS de LOHSE

Woda dla skóry: w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. **Prawdziwe** jedynie u wynalazcy.

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego, Ludwika Hotel Europejski, Juljana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i. t. p.

HANDEL WIN,

Delikatesów i Towarów kolonjalnych,

przy ulicy pryncypalnej, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość na miejscu: Elektoralna Nr 28.

ŁYŻWY !!!

„HALIFAX” od **1.40** kop.
ANGIELKI od **85** kop: 1668

Poleca skład towarów żelaznych **G. Wiszowskiego, 108**, Marszałkowska **108**.

WAŻNE na czasie!

Przy mającym się powiększyć Dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej jest dom 3 piętrowy z dobrym rozkładem mieszkań, mogący służyć na Hotel, a także Restaurację przy tymże, może być wydzierżawiony od 1 Lipca 1891 r., na korzystnych warunkach.—Oferty pod lit. E. P. dla porozumienia się przyjmuje „Kurjer Warszawski” 1677

Radość Dzieci!

Bezkonkurencyjna taniość

ZABAWEK

i innych przedmiotów na GWIAZDKĘ można li tylko dostać **w TANIM SKLEPIE** 1662 **Marszałkowska № 119.**

Mamo, Tato, chodźmy!

Zwiedzić Tani Sklep.

NOWOŚĆ!

GILZY NIESKLEJANE papier tytuniowy

Hawana

z watą, poleca fabryka

D. i J. POLAKIEWICZ,

Medal srebrny Paryż 1890 r.
List pochwalny w Warszawie 1887 na wystawie Hygienicznej.

2012R

SKŁAD MĄKI, Słodowiec Pauliny Hendigery,

Miodowa 16,

poleca mąkę banacką wyborową na ciasto. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny fabryczne, z odstawą do domów.—Tamże potrzebni agenci na Cesarstwo i Warszawę. 1672

Wina Węgierskie i Krymskie

raz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.

COGNAC KRYMSKI

Lepszy na cele lecznicze niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego. 514R

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,

Długa nr 5.

Cena: $^1/_1$ but. rs. 1.50, $^1/_2$ kop. 80 $^1/_4$ kop. 40. gatunek wyższy $^1/_1$ but. rs. 2.50 $^1/_2$ b. rs. 1.25

Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie i Zachodnich guberniach Cesarstwa po rs. 9.

Ujeżdżalnia J. Golińskiego

Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—**Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania.** 2008R

Ważne dla gorzelni!

Zawiadamiam, że za małem wynagrodzeniem prześlę dokładny przepis zcukrowania zacierów: na 100 p. kart.—3 pud. zielonego słodu włącznie z drożdżami, na żądanie mogę przybyć osobiście.—Ulica Chłodna № 21, Żemralski. 1658



Na Gwiazdkę!

Na nadchodzące Święta, jako odpowiedni prezent **Kanarki** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kakadu, Kardynały, Inseperables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tegoż i **Muszle** salonowe, poleca.—Nowo-Senatorska № 7.

1646 **ERNEST PESZEL.**



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win, Towarów Kolonjalnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9. 1727r

Z powodu zwinięcia Magazynu, zupełna wyprzedaż



MEBLE

po cenach nizkich oraz jest kilka Garniturów nowych i używanych, **W. Pogodziński**, dawniej **Kalisz**, Senatorska róg Bielańskiej № 22, w podwórzu. 1475

Od godziny 10 rano do zmierzchu, następnie przy oświetleniu lamp systemu Simensa do 8-ej wieczorem 2043r

„Niemi w Seraju”

słynny obraz

PAWŁA BOUCHARDA,

w Salonie Krywulta

Hotel Europejski.

(Dalszy ciąg — patrz № 338).

L ichtarze kuchenne	od	30 k
„ pokojowe	„	80 „
ampki do fryzowania	„	20 „
ejki	„	15 „
atarki	„	35 „
yżwy	„	85 „
opatki do ryb	„	25 „
yżki czerpakowe	„	20 „
„ do szumowin	„	15 „
„ wazowe	„	55 „
„ stołowe	„	15 „
„ do kompotu	„	25 „
yżeczki do musztardy	„	10 „
„ do lodów	„	35 „
„ do herbaty	„	8 „
M aszynki do lodów	„	100 „
„ befsztyków	„	100 „
„ spirytusu	„	40 „
„ kawy	„	50 „
„ purée	„	125 „
„ piany	„	60 „
„ MIĘSA	„	340 „
„ krajania chleba	„	250 „
„ cukru	„	160 „
M iarki do kawy	„	8 „
łynki do palenia kawy	„	60 „
„ do mielenia kawy	„	120 „
„ do pieprzu	„	50 „
„ do migdałów	„	75 „
iednice cynowane	„	25 „
„ emaljowane	„	80 „
enażki	„	200 „
łotki do mięsa	„	25 „
asielniczki	„	70 „
N oże kuchenne	„	15 „
„ do owoców	„	15 „
„ stołowe i widelce	„	40 „
ożyczki	„	40 „
„ do knotów	„	40 „
oże do sardynek	„	40 „
ocniki	„	90 „
P odstawki pod kufle	„	45 „
uszki do kawy	„	30 „
„ do cukru	„	40 „
„ do mączki	„	40 „
„ do herbaty	„	60 „
„ do mydła	„	40 „
„ do szczotek	„	65 „
olewaczki uliczne	„	250 „
„ do kwiatów	„	40 „
okrywy	„	10 „
odstawki do karafek		40 „
„ do żelazek	„	25 „
atelnie cynowane	„	35 „
„ miedziane	„	50 „
„ emaljowane	„	50 „
„ żelazne, *mocne*	„	50 „
ółmiski	„	80 „
roszek do noży	„	30 „
ostumenty do wykałaczek	„	50 „

2111r

NAJTANIEJ w SKŁADZIE

Adama KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska № 22, róg Bielańskiej.

Wielki wybór

najnowszego fasonu

Łańcuchów męzkich i damskich,

krótkich i długich, jako też: bransolet, broszek, kolczyków, pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, w ogóle **biżuterji złotej i srebrnej** wchodzącej w zakres jubilerski, po nader przystępnych cenach, poleca

Magazyn Jubilera W. Mielczarskiego,

dawniej Miodowa 2, obecnie **Senatorska 10**, wprost b. szkoły junkierskiej, **dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe.** 1546

CUKIERNIA A. Fokt,

№ 1, Plac Żelaznej-Bramy № 1,
tuż przy Ogrodzie Saskim.

Ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż z dniem 1-ym Grudnia, po gruntownem odnowieniu, została pod firmą powyższą otwarta. Obecny właściciel *pracując w pierwszorzędnych zakładach tutejszych*, miał sposobność poznać *gust* i *potrzeby* konsumentów, jak i domów prywatnych i tuszy sobie, iż potrafi zadowolnić *najwykwintniejsze wymagania*, tem łatwiej iż przyjął za zasadę produkować wyroby *wyborowe po możliwie nizkich cenach.*

Polecając się tedy łaskawej pamięci przy nadchodzących świętach, pozostaję z poważaniem

1662 *A. FOKT.*

!!Fabryka Bielizny!!

Zajmując lokal prywatny, jest w możności sprzedawać wyroby swoje o **50%** taniej, niż wszędzie, o czem Szanowna Publiczność sama przekonać się może.

Koszule męzkie, odznaczające się najlepszym krojem, prasowane, od 90 kop.
Kalesony, od 60 kop.— Za dobroć fabryka ręczy. 2104R

„WŁADYSŁAW”

16, RYMARSKA 16.
1-e piętro od frontu.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przez tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja,

na sprzedaż 1883 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzew

w dwóch cięciach № 7, z 1890 r., w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim, guberuji Warszawskiej położonych i do Instytutu Ś go Kazimierza w Warszawie należących.

Praetium do tej licytacji oznacza się na rs. 5,738 kop. 41, a wysokość vadium na rs. 1,200.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w dniu na tę licytację oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklaracje podług ustanowionej formy, napisane na zwyczajnym papierze wyraźnie bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej ustanowione vadium gotowizną lub też papierami procentowemi przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi, ze wszystkiemi należącymi do tychże papierów za ubiegły czas kuponami, a następnie przyjąć udział w głośnej licytacji.

Warunki licytacyjne, forma deklaracyj i szczegółowe wykazy wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, nadto rzeczone wykazy znajdują się do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów w dobrach Pęchery.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

2056r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

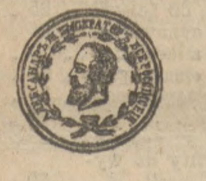
NA GWIAZDKĘ

Magazyn Haftów ręcznych H. Schiwuj,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w świeże modne towary: **Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy** modne, **Desenie różne, Hafty** zaczęte i skończone na **Pluszu, Aksamicie, Atłasie i Kanwie.**—Oprawy do tychże **Rzeźbione i Inkrustowane, Tamborki do Haftu.** Także różne towary niciarskie i galanteryjne.

CENY NIZKIE. 1615





F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy Handel Węglem i Drzewem,

26 lat egzystujący, zakupił z kilku najlepszych kopalń, w znacznej ilości Węgle kamienne.—Złożone zapasy węgla w składzie (Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 356) i każdodziennie regularnie nadchodzące transporty, dają możność obniżenia ceny węgli, na sprzedaż detaliczną, a mianowicie: Węgle grube i kostkowe Nr I (w średnich kawałkach) po kopiejek **90** za korzec, kostkowe Nr II (w mniejszych kawałkach) bez miału, bardzo odpowiednie do kuchen i pieców, po kopiejek **85** za korzec, z odstawą natychmiastową.

Fabrykom i Zakładom większym, biorącym całemi wagonami, bez odstawy o kopiejek 10, z odstawą zaś o kop. 5 liczy się taniej na korcu.—Biorącym najmniej 2 wagony tygodniowo od ceny powyższej, jeszcze ustępuje się procent.

Wszystkie transporty ważone są w składzie na ostemplowanej wadze, licząc po 240 funtów na korzec. 2044r

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 468.



SKŁAD NATURALNYCH WIN

z własnych winnic

M. ROSTOMOWA,

Miodowa Nr. 4, w Warszawie.

Kupującym większą partję odstępuje się rabat. 2090R

PAROWA FABRYKA Octu Zbożowego

W WARSZAWIE,

Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej), **Telefonu № 456.**

MARKA FZ FABRYCZNA

poleca **Ocet** w różnych gatunkach, **najzdrowszy, nnjtańszy i najodpowiedniejszy** do wszelkich przypraw kuchennych, jak również do **konserw i marynat.** Nabyć można w Fabryce i we wszystkich sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji. 1947R

Koszulki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełnian[e] fil d'Ecosse i jedwabne oraz Koszulki Crêpe de santé, w dużym wy[]borze, **po cenach umiarkowanych,**

poleca Specjalny Magazyn Bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO w Warszawie,

Marszałkowska Nr 131. 1600

Nowość dla Sportsmenów!



ŁYŻWY stalowe systemu COLUMBUS z ostremi nosami.

Welocypedy, Wyżymaczki, Piece, Żelaza do opłatków, Widelce i No[że] stołowe, Scyzoryki, Brzytwy wecowane i Maszynki do siekania mię[sa]

polecają **JAN HILKNER i S-ka,**

Krakowskie-Przedmieście 5, wprost Uniwersytetu.

! Ceny możliwie nizkie !

UBEZPIECZENIE

Posagu dla Dziewcząt

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom pragnącym zabezpieczyć przyszłość panien, poleca się ubezpieczenie posagu

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSYA."

Jeżeli naprzykład pragnie się ubezpieczyć dla 2-letniej dziewczynki posag **5,000 rs.**, mający być wypłaconym **po jej dojściu do lat 18-tu.** to za takie ubezpieczenie należy wnosić do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja" opłatę kwartalną **rs. 58 kop. 63.**

W razie śmierci wcześniejszej **ubezpieczonego dziecka** wpłacone kwoty zwracają się natychmiast.

Towarzystwo «Rosja» oprócz tego dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach. Odliczana corocznie część zysków, łącznie z narosłemi procentami, wydaje się jednocześnie wraz z ubezpieczonym posagiem, stanowiąc tym sposobem jego powiększenie.

Do dnia 31 Grudnia 1890 r. w Towarzystwie «Rosya» ubezpieczono dla 10.156 dziewcząt:

posagi na sumę ogólną 24,530,000 rs.

Dla chłopców w ten sam sposób **ubezpiecza się kapitał;** wypłacany im po dojściu do pełnoletności lub stypendjum (renta) na wychowanie.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmują się i wszelkiego rodzaju wiadomości udzielają się w Zarządzie w **St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13),** w Jeneralnej Reprezentacji **w Warszawie (Marszałkowska № 144)** i w ajenturach Towarzystwa **w miastach Królestwa Polskiego.**

1945R

Do uabycia we wszystkich księgarniach świeżo wyszła książka p. t.: 1584

Prawidła akcentowania

w języku russkim.

przez A. J. Jelsina.—Cena 75 kop.



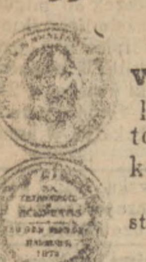
12 rozmaitych SANEK

w fabryce powozów

Karola Sommera,

w Warszawie, Leszno 86. 155[4]

Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ”



Miodowa Nr 6.

FILJA w Wiener Strasse BUDA-PESZCIE № 9.



poleca wielki wybór Gorsetów w różnych gatunkach i kolorach po cenach zniżonych.

Na prowincję fabryka wysyła obstalunki za zaliczką pocztową.



2023R Z uszanowaniem

„Au bon Marché.“

---

* Największy wybór Biżuterji

złotej, brylantowej, jak również z ***kolorowemi kamieniami,*** tańszej i droższej, najnowszych fasonów, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, ***po cenach najprzystępniejszych***

POLECA MAGAZYN

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI,

Miodowa Nr 1.

UWAGA. ***Biżuterja Srebrna Passé po cenie kosztu.***

Fabryka przy Magazynie. 1651

„MAGASIN FRANÇAIS”

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Mezkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 1-go do 25-go Grudnia 1890-go r. 1998R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français” ustanowił wyprzedaż wszystkich jesiennych i zimowych towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Towar	Ceny
Palta zimowe na wacie	dawniej od rs. 21 do 60, teraz od 17 do 40.
„ jesienne na flanelowej podszewce	dawniej od rs. 17 do 40, teraz od 11 do 30.
Meksykanki „ „ „	dawniej od rs. 17 do 40, teraz od 14 do 30.
Zimowe ubranie marynarkowe	dawniej od rs. 17 do 50, teraz od 14 do 40.
„ „ żakietowe	dawniej od rs. 21 do 50, teraz od 17 do 40.
„ „ surdutowe	dawniej od rs. 28 do 45, teraz od 23 do 36.
„ Spodnie	dawniej od rs. 5 do 15, teraz od 4 do 11.
Szlafroki	dawniej od rs. 16 do 40, teraz od 12 do 30.
Czarne garnitury wizytowe	dawniej od rs. 28 do 52, teraz od 28 do 42.
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24 do 40, teraz od 20 do 32.
Żakiety „	dawniej od rs. 20 do 36, teraz od 16 do 28.
Mundury studenckie ze spodniami	dawniej od rs. 24 do 26 teraz od 19 do 21.
Uczniowski bluzy „ „	dawniej od rs. 9,50 14, teraz od 7,50 11.
Bluzy austrjackie	dawniej od rs. 7,50 13, teraz od 6 do 10.
Studenckie palta	dawniej od rs. 30 do 32, teraz od 25 do 27.
Kurtki zimowe na futrze	dawniej od rs. 22 do 24, teraz od 18 do 20.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza” autora buchhalterji. Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 3542r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawieczczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Młoda nauczycielka poszukuje miejsca stałego, posiada wyższy patent gimnazjalny, języki: russki, polski, niemiecki, francuzki, przedmioty klasyczne, roboty ręczne. Żórawia 1, mieszkania 6. 35196

Nauczycielka polka, z patentem, dobrą konwersacją francuzką i muzyką. potrzebna na wyjazd. Wiadomość: Biała № 7, mieszkania № 5. 35270

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, bez muzyki, poszukuje miejsca na wsi, w Cesarstwie, za granicą lub nawet w Ameryce, Pańska 16, m. 5. 34733

Niemka guwernantka, posiadająca francuszczyznę, angielszczyznę, świetne świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro. Dąbrowska. 35391

Od kwietnia potrzebna nauczycielka (polka), na wyjazd nad Ural. Wiadomość 7—8 wieczorem. Adwokat Lemański. Elektoralna 28, mieszkania 13. 35328

Poszukuję rodowitej francuzki, niemki i zdolnego matematyka. Wiadomość od 5-ej do 6-ej wieczorem. Marjensztadt № 7, mieszkania 18. 35519

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wynagrodzenie małe. Hoża 13, m. 21. 35136

Student filolog, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj za obiady, mieszkanie, lub za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna № 28, m. 3. 3598r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska № 11, rog Nowo-Miodowej, dawny dom Roezlera. 3472r

Doniesienia osobiste.

Kawaler młody, lat 28, przystojny, łagodnego charakteru, posiadający pewien kapitalik, oprócz tego fachowiec, z braku czasu i znajomości pragnie poznać na żonę pannę lub młodą wdówkę, przystojną i ładną, od 19 do 25 lat, łagodnego charakteru, gospodarną, samotną i moralnego prowadzenia, z posagiem od 2 do 3 tysięcy rubli w gotowiznie lub jakim procederem w tym stosunku. Reflektantki raczą zawiadomić gdzie składać mam oferty poste-restante Warszawa „Fachowiec 100.” O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 35431

List dla № 1865 wysłany. 35529

Posady i prace.

A) Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona w krawieczczyźnie na dobrych warunkach. Adres: kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 35409

Administracji dużego domu lub hotelu poszukuje zdolny, energiczny rządca. Kaucji 2,000 rs., język russki, niemiecki oraz rekomendacje obywateli tutejszych. Niecała 12, mieszk. 21. 35495

Bona niemka, znająca szycie, gospodarstwo wiejskie, ze świadectwem, poszukuje miejsca. Mostowa 6, m. 37. 35450

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 35288

Dwaj uczniowie i praktykant potrzebni do zakładu ślusarskiego, Mostowa № 30, Drzewiecki. 35054

Do rejenta na prowincję (gub. podolska) poszukuje się pomocnika-zastępcy. O warunkach dowiedzieć się: hotel Saski № 47, doktor, zrana do godz. 11-ej. Tamże poszukuje się bony niemki. 35344

Kaucja rs. 500. Szukam posady magazyniera, kasjera, wojażera, ekspedjenta. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. 35081

Młody człowiek, izraelita, posiadający języki russki i niemiecki oraz rachunkowość, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za niewielkie wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod Ż. Ż. 100 35331

Osoba inteligentna, znająca języki, krój francuski, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia, udziela lekcyj kroju w domu i na mieście. Jerozolimska 80, m. 18. 35220

Potrzebna panna do sukien podręczna i do nauki zaraz. Grzybowska 27, m. 12. 35535

Potrzebna jest bona francuzka, umiejąca szyć, dobrego prowadzenia, skromnych wymagań. Tamże jest do sprzedania dolman syberynowy. Leszno 5, m. 5. 35091

Potrzebna panna kompletnie uzdatniona w kroju bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 12, m. 15. 35077

Potrzebna jest niemka freblówka z dobremi świadectwami. Krucza 34, m. 6. 35062

Służący młody, kawaler, z kilkunastoletniem świadectwem z dużego domu ze wsi, poszukuje służby w Warszawie lub na wyjazd. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. „Służącemu Z.” 35428

Ukończyłam 4 klasy gimnazjum, specjalnie pielęgnuję chorych, znam krój i szycie krawieczczyzny i bielizny, obeznana z gospodarstwem, szukam odpowiedniej pracy. Upraszam o składanie ofert w kantorze niniejszego pisma pod lit. K. J. 35474

Urzędnik obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi poszukuje zarządu domu za skromne wynagrodzenie. Może złożyć kaucję: Oferty: Kurjer pod „K. B.” 35434

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Antyki mebelki damskie do sprzedania. Długa № 5, m. 7. 35488

Buldogi szczenięta żółte, czarnonosy, do sprzedania. Żelazna 28, m. 2. 35264

Do sprzedania bardzo tanio skórki białych baranów angorów. Złota 46, m. 4, 35315

Dwa stare obrazy szkoły flamandzkiej bardzo tanio do zbycia. Codziennie między 1-ą a 3-ią, Bracka 23, m. 6. 34990

Do sprzedania sanki, karety podwójne, faetony, szarabany, bryczki nowe i używane. Ul. Śliska № 21 nowy. 34764

Do sprzedania kareta fabryki p. Rentla, mało używana, dwuosobowa. Aleja Ujazdowska № 17, wiadomość u stangreta Franciszka. 35261

Do sprzedania dwa palta mezkie, podszyte taniem futrem, kołnierze karakułowe. Elektoralna № 10, u kuśnierza. 35159

Do sprzedania futro mezkie szopy w dobrym stanie i palto jesienne, w sklepie, Podwal № 18. 35104

Do sprzedania 20 landszaftów razem lub pojedyńczo. Czerniakowska 66, u rządcy domu. 35516

Futra dwa, szopy i skunksy, w dobrym stanie, na wysoki wzrost, do sprzedania. Nowolipki № 32, stróż wskaże, od 11-ej do 3-ej. Tamże garderoba mezka. 34818

Fortepian czarny, wiedeński, do sprzedania za rs. 80. Śliska 27, mieszk. 26. 34856

Fortepian Kralla nowowyrestaurowany do sprzedania za rs. 200. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 34821

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry, sprzedam lub wynajmę. Piwna 13, mieszk. 33. 35504

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Faeton i wolancik używane, sanki nowe, do sprzedania. Krochmalna 55. 35510

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, bardzo tanio. Leszno 18—65. 35521

Fortepian krótki, z blatem metalowym, za rs. 100 sprzedaję. Żórawia 7, poprzeczna oficyna. 35528

Fortepiany różnych fabryk bardzo tanio do sprzedania. Ul. Daniłowiczowska 4, lombard. 35480

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 35524

Jest do sprzedania instrument cytra mało używany za rs. 10. Leszno № 51, m. 7. 35307

Jedwabne chustki do nosa tuzin rs. 3.75.—Zgłaszać się: Złota 61, mieszk. 2, od godziny 10 do 2-ej. 35517

Jest do sprzedania kanapka i dwa krzesła za bezcen. Bracka 13, w pralni. 35537

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 35174

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kołnierz kamczatski bardzo tanio do sprzedania. Chłodna 12, mieszk. 8. 3611r

Kupię karetę mało używaną potrójną, najnowszego fasonu. Zostawić adres w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod adresem „Kareta.” 35429

Koń gniady do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w ratuszu u egzekutora. 35082

Kasy ogniotrwałe J. Mietke, ulica Niecała № 8. 35392

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kredens dębowy, łóżka orzechowe, robota dobra, u stolarza, Nowogrodzka 13. 35066

Lankastrówka z przyborami tanio sprzedaje się. Prosta № 4, mieszk. 21. 35302

Lankastrówkę sprzedam tanio. Senatorska 9—3, zastać można od godz. 3-ej. 35408

Lisy damskie tanio do sprzedania. Wiadomość: Tamka 17, m. 10. 35117

Łóżka orzechowe niedrogie u stolarza, Leszno 44. Przyjmuje stare w zamian. 35158

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 35169

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa, szeslong, firanki. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 35160

Meble: garnitur, konsole wiedeńskie machoniowe, stolik czarny gabinetowy damski inkrustowane, szafa garderobowa, gotowalnia, biurko, zwierciadła, malowidła, dywan, firanki, portjery i inne. Hoża 68, trzecie piętro, do południa. 35319

Mopsy szczenięta czystej rasy, prześliczne, do nabycia. Krucza 35, m. 4, front. 35388

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Maszyna ręczna Singera za rs. 20. Dzika 20, mieszkania 34. 35246

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 35479

Meble, garnitury stylowe i fantazyjne, otomany, szeslongi, sofy, łóżka, szafy, umywalnie, stoły i inne z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaje po cenie niżej kosztu, Marszalkowska 117, Myszkowski. 35536

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, m. 13. 35308

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 35489

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 35490

Na gwiazdkę. Wysortowane staniki trykotowe niżej kosztu. Wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 34929

Na kolendę. Wyprzedaż różnych przedmiotów, terracoty. Krucza 40, m. 19. 35423

Na gwiazdkę b. tanio wszelkie roboty włóczkowe, halki, serwety i aparaty kościelne. Żórawia № 3, m. 23, od 10—6-ej. 35277

Otomana dobrej roboty, szeslong do sprzedania. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 35497

Ogier bułany, szpakowaty, wałach średniej miary, w 5-ym roku, do sprzedania za b. przystępną cenę. Zajazd Płocki, Podwale. 35446

Obrusy ceratowe na stoły, w najpiękniejszych deseniach, trwałe, praktyczne oraz chodniki, dywany, najtaniej w składzie fabrycznym Wodniakowskiego, ul. Marszałkowska № 148. 35881

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 35042

Po 25 kop. i drożej masło niesolone. Złota 22, m. 2. 35509

Pianino fabryki nadwornego fabrykanta cesarza niemieckiego 370 rs. Aleja Ujazdowska 6, mieszk. 11. Wiadomość: Mokotowska 59, m. 3. 35513

Perspektywę teatralną, bardzo dokładną sprzedam tanio. Dobra 3, m. 4. 35486

Pianino nowe i fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania. Ul. Oboźna 8, Fiedler. 35471

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 35499

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście № 38. 35498

Pianino czarne, krzyżowe, do sprzedania.— Żelazna 40, mieszk. 17. 3561r

Pianina dobre, ton silny, śpiewny, do sprzedania i wynajęcia u Jana Dütz, Elektoralna № 6. 35068

Srebro stołowe używane do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 111, mieszk. 11. 35515

Stół machoniowy salonowy, lustro w złoconych ramach, żardinierka, kufer podróżny i walizka skórzana. Widzieć można codziennie oprócz świąt od godziny 2—5-ej, Nowosenatorska № 2, m. 14. 35441

Sanie petersburskie na jednego i parę koni do sprzedania. Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 34855

Sprzedaję łóżka orzechowe z filarami i gładkie. Stolarz, Chmielna 16. 35065

Szczenięta wyżły czystej rasy do sprzedania. Nowo-Wielka 5, m. 9. 35362

Tanio do sprzedania nowe futro męzkie skunksy, ani razu nie noszone i ciepłe palto. Ul. Chłodna № 32, m. 34. 35170

Urządzenie sklepowe i maszyna Singera nożna do sprzedania. Wspólna 6, m. 11. 35525

Van-Houten Kakao w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wanny, zycbady i różne klozety bardzo tanio. Marszałkowska 111, w oficynie. 34972

Za bezcen w domu № 25, m. 12, przy ulicy Kruczej, jest do sprzedania w dobrym stanie garnitur mebli starego fasonu. 35147

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

Za 20 rs. maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania. Żelazna 87, m. 24. 35422

Z powodu wyjazdu do sprzedania kolebka wyzłacana, przepyszne kandelabry, stoły, szafy, biurko, dwa lustra orzechowe, wanienka dziecinna i inne rzeczy. Wierzbowa № 1, mieszk. 24. 35475

5 krów dobrych z gospodami do sprzedania. Wilcza № 61. 35374

26 kop. garniec nafty najlepszej, jedenasty garniec bezpłatnie, w składzie lamp Wójcickiego, Mokotowska 59, róg Hożej. 35514

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania za 3,000 rs. Doktorzy stali. Wiadomość w składzie aptecznym Spiessa. 35496

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Tamże garnitur mebli używany. Książęca 6, w sklepie. 35211

Do sprzedania sklepik z dystrybucją za przystępną cenę z powodu słabości właścicielki. Chłodna № 37. 35532

Dom drewniany sprzedam tanio. Ul. Pawia № 75. 34993

Dom murowany sprzedaję za rs. 8,000 przy ulicy Źródłowej № 12. Wiadomość u właściciela, od godz. 11—4-ej po poł. 34725

Dom trzypiętrowy, Hoża 24, zapłacony rs. 70,000, zbudowany fundamentalnie, z kanałami zastosowanemi do kanalizacji. Wiadomość u rządcy. Bez pośrednictwa. 35318

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, egzystująca od lat kilku. Krucza № 29. 35448

Korzystne warunki. Krowiarnię sprzedam. Wiadomość: Chmielna 58, m. 27. 35251

„**Konkurencja**", kantor przewozowy, Erywańska 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3528r

Kawiarnia do wynajęcia, istnieje od 12-tu lat. Nowe-Miasto № 29. 35063

Ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji. 35507

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna № 17. 34318

Mleczarnia wyrobiona, z trzema krowami, do sprzedania. Chłodna 38. 35527

Magle sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu od 5—7-ej, Nowy-Świat 28. 35511

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 50. 35508

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem do tysiąca rubli, interes bardzo korzystny, bez konkurencji, fachowość niepotrzebna, udział w pracy konieczny. Oferty w kantorze Kurjera lit. „Z. W." 35531

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Tamka 46. 35338

Sklep spożywczy za 350 rs. Ulica Złota № 26. 34619

Sklep mydlarski do sprzedania za rs. 180.— Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 3593r

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 35193

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk Bracka róg Chmielnej. 3575r

Sklep win i delikatesów, na głównej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 29, pierwsze piętro. 35075

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu nagłej zmiany do sprzedania z zapasami zimowemi. Chmielna № 23. 3583r

Sklep z lampami i naftą, egzystujący 7 lat, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra. 35512

Skład węgli do sprzedania. Ulica Niska № 60. 35305

Skład węgli kamiennych i drzewa, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Marszałkowska № 69. 35313

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 56. 35321

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Żórawia № 28. 35076

Szynk do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 16, w restauracji. 35347

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowolipie № 6. 3529[illegible]

Skład wódek, egzystujący od lat trzydziestu w miejscu narożnem, na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania. Oferty pod lit. G. A. przyjmuje Kurjer. 35534

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Nowosenatorska № 3. 35107

Wspólnik potrzebny do bardzo korzystnej fabryki z kapitałem od 6,000 do 8,000 rs., któryby zajmował się kasą i buchalterją. Oferty: Kurjer Warsz. „Fabryka F. W." 35526

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia handel kolonjalny dobrze procentujący, istniejący od lat 10-iu przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: Plac Warecki № 4, mieszkania № 5. 34904

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia różne lokale, z meblami lub bez, łazienka, gaz, woda, dwa wejścia. Może być po kilka pokoi z kuchniami lub pojedyńcze, salony o 3-ch oknach, zdatne na lekcje tańca lub gabinety, z opałem, usługą, może być całodzienne utrzymanie, stosownie do życzenia. Tamże jest tanie mieszkanie w oficynie, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, woda, zlew za 20 rs. miesięcznie. Róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 47, 3-e. piętro. Wejście eleganckie, główne schody. Wiadomość u stróża. 35364

Do wynajęcia od 1 stycznia, sklep o dwóch otworach, z jednym przyległym pokojem, za Żelazną-Bramą, przy ogrodzie Saskim № 1. 3585r

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal fabryczny z motorem parowym o sile 12-tu koni, kantor i szopy drewniane. Ulica Marszałkowska № 69, wiadomość w cukierni L. Lourse hotel Europejski. 33399

Jest do wynajęcia od stycznia trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, z zachowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Krakow.-Przedmieście № 43, wiadomość na miejscu, od 3-ej do 5-ej po południu. 35083

Jest do wynajęcia mieszkanie zaraz lub od Nowego Roku, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód, na pierwszem piętrze. Ulica Chmielna № 23, wiadomość w tymże domu, m. № 4. 35310

Lokal parterowy do wynajęcia, 8 pokojów, ogródek. Marszałkowska 55. 34744

Ładnie umeblowany salon i gabinet, 1-e piętro. Hoża 11, m. 3. 35533

Mieszkanie przy ul. Wiejskiej № 3, m. 5, złożone z sześciu ładnie umeblowanych pokoi, jest do wynajęcia od 1 stycznia na 6 miesięcy. Widzieć można codziennie między 12-ą i 1-ą z południa. 35254

Małe lokale bez wilgoci, od stycznia. Nowy-Świat 25. 35088

Na restaurację, szynk, skład wina lub masła i sera, obszerna frontowa suterena do najęcia od Nowego Roku. Podwale № 19, zajazd Płocki. 34244

Od Nowego Roku 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wszelkie wygody, na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 35183

Potrzebne zaraz trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią. Adres z oznaczeniem ceny złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Lokal." 3602r

Pokój duży z przedpokojem do najęcia zaraz, Aleja Jerozolimska № 25, m. 12, 1-e piętro, 10 rs. miesięcznie. 35145

Pokój lub pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla kobiety. Ulica Świętokrzyska № 9, 12. 35168

Pokój lub dwa, z całem utrzymaniem lub bez, dla osoby zamożnej. Chmielna 62, mieszkania 1. 34580

Poszukuje dwóch lokatorów, pokój, obiady, usługa, za rubli 18 miesięcznie. Wilcza 6, mieszkania 17. 35520

Sklep obszerny o dwóch wystawach z trzema pokojami i przedpokojem, dwie piwnice, oraz mieszkanie na dole, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia: piwnica i wozownia, bardzo dobre dla dużego kantoru do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 34009

Sklep z pokojem i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 stycznia. Ulica Nowy-Świat № 12. 34949

Salon wraz z pokojem, o 2-ch oknach, umeblowane i z fortepianem, do wynajęcia każdego czasu. Dzielna № 20. 35061

1—2 pokoje do odnajęcia, (meble, kuchnia). Miodowa 3—25. 35122

Doniesienia rozmaite.

A) Krawaty prawdziwie gustowne, w niepraktykowanej ilości, na gwiazkę przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35530

A) Parasole od rs. 1, do wykwintnych jedwabnych, znów nadeszły w wielkiej partji i takowe na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35530

A) Rękawiczki wyborowe, we wszystkich istniejących gatunkach, praktyczne na gwiazdkę, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35530

A) Kawa 50 kop. funt, groszek 30, migdały 35, śliwki od 8 kop., masło litewskie 27 kop., ryż 7, powidła 15, miód lipiec 20 k., grzyby 50, śledzie pocztowe 10, kliki 6, wędzone i zwyczajne po 4 k., sardynki świeże od 24 k. puszka, oliwa nicejska 60 k. Świeże orzechy, marmolady, figi, daktyle i bakalje, w handlu L. Bieleckiego Zielna 1. 34906

A. Śliwicka, Marszałkowska 145, poleca wielki wybór żabotów, czepeczków z najświeższych modeli. Ceny bardzo nizkie. 35481

Bransoletkę złotą w ogniwa zgubiono wychodząc z koncertu w piątek. Znalazca zechce za nagrodą odnieść: Żórawia № 3, stróż wskaże. 35418

Br. Jabłkowscy. Hoża 14. — Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki wykończa starannie, prędko niedrogo. Róg Marszałkowskiej na Nowogrodzkiej № 30. Chmurczyński. 34767

Herbatę lądową w wyborowych gatunkach, oraz cukier i kawę poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 34734

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

„**Mucha**" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Kośmińskiego (Salto mortale), Waśniewskiego (Dudnś), Reinsteina (Francesco), Orłowskiego (Krogulec), Oppmana (Or. Ot.), Kostrzewskiego, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskiego i innych. Prenumerata rocznie: Warszawa rs. 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elektoralna 8. 3556r

Na gwiazdkę! Liście do kwiatów i rośliny sztuczne w doniczkach do ozdób kościelnych i salonowych, oraz wachlarze z liści po cenach nizkich, przyjmuję do odświeżania. Długa № 40. — Staszkiewicz. 35393

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Poszukuje dziecka nowo-narodzonego lub mającego narodzić się z osoby inteligentnej, proszę zgłosić się: hotel Kowieńsk' № 21. 35449

Potrzebna jest mamka ze świeżym pokarmem. Marszałkowska 145, m. 5. 35540

Rs. 3 nagrody. Z domu przy ulicy Senatorskiej № 28, (wprost kościoła św. Antoniego) wybiegł piesek z rasy ratlerów, czarny, lekko podpalany. Wabi się Murzyn. Znalazca zechce odprowadzić go do stróża wymienionego domu, za powyższą nagrodą. 35518

Ślizgawka w ogrodzie na Folwarku Świętokrzyzkim. Wejście kop 10, uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament 12 biletów kop. 90, uczniowie i dzieci kop. 45, nad stawem ogrzane pokoje. 35483

Tylko na „Gwiazdkę" Pończochy fil d'Ecosse mocne, niewypierające się, najpiękniejsze kolory kop. 69, bawełniane 48. Skarpetki kolorowe 35. Wybór wielki. Fabryka egzystująca lat 10. Medalowana. Marszałkowska 129, oficyna. 35307

Ubranka dziecinne trykotowe, żakietki damskie ciepłe, wielki wybór, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 35070

Uroniony wachlarz z czarnej masy perłowej, oraz z koronki chantilly na koncercie Barcewicza 12 grudnia zostawiony na przedostatniej ławce, od strony wejścia do teatru wielkiego. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść na Królewską pod № 49, do p. Lieder, za nagrodą rs. 10. 35522

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 3569r

Wynajmuję tanio maszyny do szycia. Ulica Furmańska 16, m. 3. 35473

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

W tych dniach zgubiono dwie złote bransolety (łańcuchy), jedna z medaljonem i rubinami. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Adres: Sztab Okręgowy, mieszkanie naczelnika sztabu." 35369

Zniżona cena. Książki do nabożeństwa oprawne w kość słoniową, aksamit, szyldkret Księgarnia Guranowskiego, ulica Senatorska № 32. 35377

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).